№ 60. Kraków 12 Marca — Środa. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ... m każdego miesiąca.

w Kra...		„Czas“ ...ństwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie		...	złr. 20
półrocznie		...nie	„ 10
kwartalni...		...nie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach**:

OGŁOSZENI... ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące s... przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą ...d wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k...

Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II 1856 r. tojest na miesiące:

Kwiecień, Maj, Czerwiec.

Dziennik sam w miejscu . . 4 złr.
pocztą w kraju. 5 „

z Dodatkiem miesięcznym
w miejscu . . 7 „
pocztą w kraju. 8 „

Dodatku osobno prenumerować nie można.

Liczba egzemplarzy tak dziennika **Czas** jak i **Dodatku** miesięcznego stósować się będzie do liczby prenumeraty; dla tego uprasza się o śpieszne jéj nadesłanie, aby nie narazić Szan. Abonentów na brak pierwszych numerów kwartału; tudzież o wyraźne nadmienienie, czy dziennik **Czas** sam lub z **Dodatkiem miesięcznym** jest żądany.

Dodatek miesięczny wychodzić zaczął z rokiem bieżącym i wychodzić będzie daléj jak dotąd, z dniem ostatnim każdego miesiąca w formacie książkowym **12 do 15** arkuszy druku mającym. **Dodatek** ten zawierać będzie: artykuły polityczne, religijne, ekonomiczne, historyczne, dokumenta, rozprawy krajowe, literaturę w ogóle, to jest: powieści, poezye, krytyki itd. przytém Kronikę zawierającą korespondencye ze wszystkich stolic europejskich przedstawiające obraz ich z upłynionego miesiąca.

Do dzisiejszego numeru dołączają się listy prenumeracyjne powrotne, dla ułatwienia szanownym pp. Abonentom wczesnego przesyłania prenumeraty.

Kraków 11 marca.

Pomimo najlepszych chęci niemożemy czytelnikom podać żadnéj o konferencyach wiadomości prócz prostego faktu, że 8go b. m. odbyło się szóste posiedzenie.

Sam tylko jeden *Morning Post* powraca jeszcze do kwestyi podpisania przedugodnych punktów na d. 1 marca i pisze z tego powodu:

Wiadomo, że Cesarz rosyjski potwierdził podpisanie przedugodnych punktów pokoju przez pełnomocników znajdujących się obecnie w Paryżu, a potwierdzenie to nie zostało wcale lekceważonem przez strony mające wielkie interesa w téj sprawie. Sankcya Jego Cesarskiéj Mości udzielona pierwszemu postanowieniu powziętemu w kierunku pokojowym, przyczyniła się wielce do wzmocnienia opinii, że Rosya cofa się przed dalszą walką, która wycieńczyła państwo bez dopięcia zamierzonego celu.

Na to odpisuje francuska *la Presse:*

Niewątpimy, że potwierdzenie podpisu przedugodnych punktów przez Cesarza rosyjskiego zostało ocenione jak należy; ale to pewna, że ci którzy w samym podpisie upatrują symptomat nowy i ważny, nadają sankcyi téj znaczenie jakiego nie ma. Rosya musiała przystać na to w Paryżu na co już przystała w Wiedniu, inaczéj układy rozpocząć się nie mogły. To jest oczywiste; a skoro nowo podpisane przedugodne punkta są te same zupełnie co dawniejsze, oczywistem jest również, że wszelkie wnioski wyprowadzone z koniecznéj sankcyi są całkiem bezzasadne. Nie ulega zaś dzisiaj żadnéj wątpliwości, że 1go marca podpisanym został „protokół ogólny objaśniający *ultimatum* austryackie“ — nie można więc dosyć powtarzać, nie przesądzając bynajmniéj co kongres w dalszych posiedzeniach mógł zdziałać, że to co w ówczas podpisanem zostało, były to po prostu propozycye austryackie, ani mniéj ani więcéj.

Odpowiedź ta jest tak jasna, że niepotrzebuje żadnego komentarza.

Dekret *Monitora* powołujący do czynnéj służby kontyngens na rok **1856**, to jest **140,000** młodego żołnierza z klasy r. **1855**, zdawał nam się być bardzo prostem następstwem stanowiska zajętego przez Cesarza Francuzów w mowie z 3go marca. Był to niejako giest odpowiadający słowom cesarskim. Dzienniki francuskie potwierdzają dzisiaj nasz sposób widzenia:

Czytamy w *Débatach:*

Nie wiemy czy potrzeba tłumaczyć znaczenie i praktyczną donośność tego rozporządzenia. Stósownie do drugiego artykułu dekretu, epoka wstąpienia w szeregi służby liniowéj młodego żołnierza, oznaczoną będzie przez ministra wojny. Ztąd się okazuje, że dekret nie ma na celu natychmiastowego powiększenia armii powołaną rekrutacyą. Jest to po prostu rozporządzenie przepisane ostrożnością, która nakazuje Francyi być w pogotowiu do działania stósownie do dalszéj kolei wypadków i do wymagań okolicznościami wskazanych.

Czytamy w *la Presse:*

Powtórzymy z powodu tego dekretu to cośmy już tyle razy wypowiedzieli: powołanie kontyngensu nie ma wyłącznego wojennego znaczenia, tak jak zawarte zawieszenie broni nie ma wyłącznego pokojowego znaczenia. Kroki nieprzyjacielskie są wstrzymane, lecz mocarstwa wojujące zachowują właściwe sobie stanowiska i uzbrajania idą bez żadnéj przerwy.

Na vet *Le Nord* nie widzi w rzeczonym dekrecie żadnego symptomatu dla konferencyi ani skazówki dla ogólnéj sytuacyi europejskiéj. Ci tylko którzy koniecznie chcą przeniknąć ostateczny rezultat, którym mowa cesarska nie wystarcza, pomimo że tak jasno skreśla obecne położenie rzeczy, mogą w tym dekrecie upatrywać co innego, jak dowód, że konferencye nie rozstrzygnęły jeszcze dotąd najważniejszéj kwestyi: pokój czy wojna?

W dniu wczorajszym tojest 10go marca rozstał się z tym światem w Krakowie Franciszek Paszkowski były jenerał wojsk polskich z czasów Księstwa Warszawskiego, dożywszy wieku lat 78. Piękna jest i wymowna biografia jenerała Paszkowskiego: był on legionistą z r. 1797, a towarzyszem i przyjacielem Kościuszki do śmierci. Wraz z nim znikła ostatnia żywa pamiątka wojownika z wieku zeszłego.

Korespondencya Czasu.

Lwów 7 marca.

(F. N.) Z przerażeniem niemal przeczytałem w liście moim wydrukowanym w *Czasie* z d. 29 lutego t. r. nazwanie Biernackiego *pianistą*. Niepojętym dla mnie sposobem wkradła się ta pomyłka. (Był to *lapsus calami* sz. Koresp. P. R. C.) Po tém zajęciu bowiem, a nawet zachwyceniu jakie u nas wywołał Biernacki, nie wolno przecież nie wiedzieć przynajmniéj na jakim gra instrumencie. Najmniéj wolno ignorować to korespondentowi a zwłaszcza mnie który słyszałem Biernackiego i w publicznych wystąpieniach i w prywatnych kółkach. Bez przesady mówię że nas zachwycał. Nie będąc muzykalnym sądzę artystę jako *unus ex plebe*, tojest według serca i wrażenia. Otóż właśnie z tego względu niezmiernie cenić należy Biernackiego, że nieuków w muzyce porywał grą swoją, serca nasze towarzyszyły téj grze każdém tętnem. Pomimo tego zdumiewał znawców i niepospolitych diletantów zwyciężaniem trudności, które tylko mistrze zwyciężać umieją. Nas nieuków zachwycały jego mazurki, piosnki ludowe i kompozycye mniéj uczone, lecz też same rzeczy i znawców w zadziwienie wprawiały. Biernackiego znamionuje to czém się każdy niepospolity talent odznacza, połączenie prostoty i niewymuszenia z głębokiem pojęciem sztuki. To go czyni przystępnym dla pospólstwa artystycznego również jak imponującym dla znawców. Gdy nas Biernacki pierwszy raz odwiedził, było to w r. 1847, rokował mu jedyny wówczas tu wychodzący dziennik (Dziennik Mód Kulczyckiego) wielką przyszłość. Odtąd Biernacki grywał w Warszawie, Petersburgu i w lipskim gewandhauzie, i powrócil do nas uwieńczony. Ówcześni więc chwalcy Biernackiego i dziś dumni ze ziszczenia się swego proroctwa; jednak zdaje mi się że proroctwo ich jeszcze się niezupełnie ziściło, bo Biernacki jest w posiadaniu wszelkich warunków do osiągnienia większéj przyszłości, niż téj która już się stała przeszłością i obecnością. Wiem że *Towarzystwo muzyczne* które właśnie podczas jego pobytu wstąpiło w nową fazę reorganizacyi, miało chęć obrać go swoim dyrektorem artystycznym. Lecz towarzystwu niestety jednego, ale najgłówniejszego środka brakuje, który jest potrzebny aby znakomitszego artystę przywiązać do miejsca, tojest zasobów pieniężnych. Ten brak był główną przyczyną upadku dawnego stowarzyszenia, które się wobecną postać towarzystwa przedziergnęło, i niewiem czy na przyszłość brak ten w pożądany sposób usunąć się da. Nie należy pominąć tego, że przy reorganizacyi tego towarzystwa pod protekcyą JE. Namiestnika a pod dyrekcyą wiceprezydenta namiestnictwa p. Kalchberga, tenże ostatni bardzo trafnie ocenił przyczynę główną dotychczasowego podupadnięcia tak zwanego *Musik-Verein*. Z taktem prawdziwego polityka odkrył p. Kalchberg tę przyczynę w zbyt małém uwzględnieniu żywiołu krajowego w organizacyi i całém działaniu dotychczasowém stowarzyszenia muzycznego.

W skutek tego weszli w skład nowéj organizacyi obywatele naszego kraju, którzy dotychczas żadnego w niem udziału nie mieli. Zastępcą dyrektora obrano Kazimierza hr. Krasickiego, Józef hr. Starzyński który sam jest biegłym muzykiem przyjął godność członka wydziału towarzystwa; w ich ślady poszło wielu innych z obywatelstwa; tak że teraz również dyrekcya jak ciało tegoż jest złożone w bardzo znacznéj części z Polaków. Jakoż odtąd zaczyna się we Lwowie objawiać życie muzykalne daleko wybitniéj. P. Kazimierzowi Krasickiemu wyprawiło grono śpiewaków w wigilią imienin kantatę. U p. Józefa Starzyńskiego odbywają się teraz każdego wtorku wieczory muzykalne. Na d. 9 marca t. r. zapowiedziany jest pierwszy koncert towarzystwa muzycznego.

Nie weźmiecie mi za złe, iż biorąc rzeczy ze spółecznego a raczéj towarzyskiego stanowiska, więcéj się cieszę na skład publiczności i orkiestry lub chórów co do osób, niż na sam koncert. Oczekują bowiem w téj mierze niezwykłych dotąd zjawisk. Mówiąc o muzyce, powinienbym jeszcze raz mówić o Łapczyńskim, gdyż mu się to należy ze względu na tak niepospolite wydoskonalenie w wykonaniu które w tak młodym wieku znamionuje przyszłego polskiego mistrza na fortepianie. Wielkość utworów Chopina objawiającą się jak wszystko co jest wielkie prawdziwie, w postaci dziecinnéj prawie prostoty, okazuje nam się dopiero gdy słyszymy Biernackiego lub Łapczyńskiego grających. Bo kiedy Liszt grał Chopina sztuki, tośmy zawsze słyszeli więcéj Liszta niż Chopina; on nadaje wszystkim kompozycyom w wykonaniu swój właściwy charakter. Kończę o muzyce, bo się obawiam abym w końcu sam w siebie nie wmówił że się znam na niéj, a to niestety zdarza się tylu recenzentom nietylko w umnictwie ale i w literaturze.

Nieczytałem dotąd w pismach krakowskich wzmianki dokładniejszéj o wydaném staraniem p. W. Baworowskiego dziele *Rozmyślania o śmierci i nieśmiertelności*. Dzieło to godne jest bliższego zastanowienia, jest napisane w duchu czysto chrześciańskim, są w niem rozwinięte myśli rzucone już w pismach S. Pawła, które dotąd nie są tak rozważone jak na to zasługują. Autor dzieła tego może być słusznie policzony do rzędu filozofów chrześciańskich i zasługuje na uwagę zwłaszcza dzisiaj, gdy objawienie domaga się nowych praw od rozumu ludzkiego i pozyskało nowych wyznawców, nowych Pawłów (wspomnę tylko Owena). Styl dzieła jest jędrny i chociaż widocznie stracił na tłumaczeniu, to jednak tłumaczenie samo jest, o ile tłumaczenie tém być może, bardzo wierném oddaniem siły, którą zdaje się że oryginał tchnąć musi. Treść sama jest wzniosła i przedmiot uchwycony z téj strony z któréj nam śmierć i nieśmiertelność przedstawiają nietylko Ojcowie Kościoła ale i z najnowszych filozofów wielu, do których na czele Szellinga policzyć należy. Dzieło to zajmuje dla tego swoje miejsce w dziejach umiejętności, a jako utwór niedzisiejszy winno też być ze stanowiska dziejowego ocenione. Niepoczuwając się do téj pracy pozostawiam ją zdolniejszym piórom.

Wiedeń 10go marca. Z Paryża donoszą do *Oest. Ztg*, iż kupiec tryestski p. Gopcewicz, przybył tam starając się u rządów zachodnich, aby mu wolno było wyprowadzić swoje statki ze zbożem w portach azowskich ładownem, a które przebywać muszą blokadę. Jest tych statków 32. Rząd francuski zdaniem korespondenta, byłby skłonny uczynić za-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TIWOLI

(*Wyjątki z Pamiętnika*).

Mihi jam non regia Roma
Sed vacuum Tibur placet....
Horat. Epist. l. I, VIII.

Dnia 30 września jeździliśmy z panią H... i jéj córkami, z hr. Michałem M... i z dwiema Angielkami do Tiwoli. Pomijając szczegóły kilkogodzinnéj podróży, oraz niezbędny opis kampanii rzymskiéj, jakim turyści zwykli czytelników uraczać jako nieuniknioną przedobiadową zaprawą, i tłem wszelkiéj wędrówki do wiecznego miasta lub jego okolicy, tudzież opis bramy San-Lorenzo czyli Tyburskiéj, wodociągu wód *Martia*, *Tepula* i *Julia*, siarczystego jeziora *la Zolfatara*, grobowca Plaucyusza, vetturina, powozu i koni, nie wyłączając nawet nieco trudniejszego portretu eleganckich towarzyszek moich, — znajduję tylko, i to bez nieodzownego wymienienia godziny, w bynajmniéj *nieturystowskim* pamiętniku moim podróżnym, iż stanęliśmy w domu zajezdnym przy świątyni Sybilli, lub jak niektórzy chcą — Westy; nie mniéj i nie więcéj jak wszyscy Anglicy i turyści czynią. Tyburski *Cameriere*, następca dawnych świątyni kapłanów, nakrył nam do stołu — jak wszystkim Anglikom i turysom nakrywa — pod korynckim portykiem, nad sławnym wodospadem, który szalonym skokiem rzucając się w przepaść u stóp naszych, druzgotał spieniony łuk swój o mszyste opoki, a potém półkole z piany słońcem ubarwionéj roztaczał w tęcze jako paw roztacza pióra swoje. Tło włoskiego nieba — tylokrotnie przez turystów opisywanego, a jednak nieoklepanego, przynajmniéj dla patrzących — modrzyło się za gór amfiteatrem, i wklejało w przejrzystość swoję skalisty wierzchołek Monte-Catillo i srebrzące się oliwniki Horacyuszowéj i Katullowéj willi, kędy teraz chrześciańscy pustelnicy niżą różaniec na miejscu gdzie poeci na szum wodospadu śpiewne myśli skandowali. — Przyroda w téj stronie przejęta i przesiąkła poezyą ludzką jak światłem i powietrzem bożém. Przed tą świątynią wydłótowaną z marmuru ręką gracyi łacińskich na koronę wodospadowi, przed kaskatellami rozwitemi jak warkocze dziewicy na zieloném wezgłowiu góry, — czujesz, że Bóg dla tego miejsca innych niż ptastwo przeznaczył śpiewaków, że sama tu natura podnosząca się w gór łańcuch, by urojenie poety nad martwą rzeczywistością rzymskiéj kampanii, — i swe *cascatelle* tuż podająca jako drżące struny, przyzywa wieszcza swego, woła Horacyusza do wtóru, i szumi natchnienia dla Katulla i Tybulla.

Po włoskim obiedzie zwiedziliśmy willę Mecenasa. Szczęśliwsze od niéj inne rzymskie zwaliska, mogły przynajmniéj zachować dziewictwo pustek i żałobę milczenia: nowe pokolenia nieprzypięły się jak chorobliwe pasożyty do ich ścian sędziwych i niezamieniły ich w czarne mrowiska zwane rękodzielniami — te świątynie dziewiętnastego wieku, w których przemysł arcykapłan z ramienia ludzkiego w postaci straszliwéj machiny sprawiającéj obrządek ślepego i koniecznego ruchu, przetwarza bezkształtną materyą na cześć i ofiarę zyskowi; podczas gdy czarny dym, kadzidło ofiarne, przemienia na podobieństwo swéj szpetności zabytki, które czas obalił, lecz skalać przepomniał. — Pałac mecenasa uszedł poczęści ręki czasu, by wpaść w ręce przemysłu: ocalałe jego skrzydło stało się kowalską hutę i rękodzielnią żelaznych wyrobów. We wnętrzu jego niegdyś tak świetném i zapełnioném kwiatem społeczeństwa rzymskiego, powtarzającém rymy Wirgiliusza, Horacego, Propercyusza; gwar, śmiechy i poszepty dworzan i zalotnic, snują się wybladłe postacie okopconych wyrobników, rozpalone sztaby w kształcie ognistych wężów wylatują z sykiem z sinych płomieni i wiją się po zgrzytających kołach, a wśród ścian bez okien rozlega się w ciemności stuk młotów, pisk sprężyn i szum wody wprawiającéj w ruch wszystek rękodzielni mechanizm: istny obraz piekła w gmachu, który niegdyś rozkosz była w raj ziemski zamieniła! Ochłonąłem nieco z przykrych wyziewów, gdyśmy się dostali na płaski dach pałacu i tam nieporównanym nacieszyli się widokiem. — Przedstawiciel potęgi i oświaty najświetniejszego starożytności stólecia, ulacniwszy się na chwilę ze spraw całego świata, bieżał na ulubione ustronie chłodzić się pieśniami wypiastowanych przez siebie jeniuszów. Często z tego to pałacowego dachu, na którym rosną teraz kitki ostu i talerzyki kaparowego liścia, podziwiał, według świadectwa Horacyusza, widok, którym się zachwycałem w téj chwili:

Ne semper udum Tibur, et Esulae
Declive contempleris arvum....

I jakże wśród owych zabaw wiejskich, tak lubych mężowi na rządach świata zabawionemu, nie było pospieszyć na udatne zaprosiny, któremi go tenże przyjaciel Horacjusz z przeciwległej góry wzywał na wiejską wieczerzę, bez purpurowych wprawdzie kotar, lecz ubogo a chędogo, jak na szczupłą przystało majętność, narządzoną i „zaopatrzoną na przyjęcie tak znakomitego gościa w nienapoczętą jeszcze beczułkę Falernu, w miękkie róż posłanie i wonne ku namaszczeniu włosów olejki?“ Już pierwsze gwiazdy ukazały się na niebie i błędny wietrzyk umilkł na porzeczu: caretque Ripa vagis taciturna ventis, i jakże to się niedać zwabić na wieczerzę, któréj gospodarz jest oraz złotéj lutni panem, i zaproszeni wszyscy jako ptacy śpiewni, chmurność rządzącego czoła rozpędzą, rozśpiewają: Propercjusz sławiąc Cyntją, Tybul Neerę wynosząc, a Horacy wychwalając słodko mówiącą ze słodkim uśmiechem Lalagę: Dulce loquentem Lalagen cantabo, Dulce ridentem? a grona biesiadujących czyliż nie powiększy mistrz i ozdoba wszystkich, łabędź Mantuański, przesłodki Wirgiljusz? — Ach! podobno jeszcze został na podwórzu i wzrok natchniony prorocki, utopiwszy w świątyni Sybilli, która oto na skale się wznosi, głośno coś marzy i przebąkuje o sybillińskiej wieszczbie, o nowym wieku, o ludzkiem na wieki odnowieniu: „Witaj dziecino!.... i panna już wraca, redit jam Virgo!..“

dość życzeniom gabinetu wiedeńskiego który się za p. Gopcewiczem wstawia, lecz gabinet angielski nie chce na to zezwolić, dając temu wszystkiemu pozór politycznéj sprawy. Anglicy tłumaczą sobie, że pan Gopcewicz miałby przez to przywiléj wyprowadzać zboże z portów blokowanych. Rzecz się wszakże ma jak wiadomo, inaczéj. P. Gopcewicz uzyskał pozwolenie od rządu rosyjskiego wyprowadzenia zboża z portów rosyjskich, zatrzymanego tam, a rząd rosyjski winienby mu prawnie zapłacić za nie tyle co go to zboże kosztuje; udzielone więc pozwolenie wywozu słabem jest tylko wynagrodzeniem szkód przez niego poniesionych. Kiedy w roku z. wstrzymały się na czas pewien dowozy amerykańskiego zboża do portów francuskich i angielskich, wtedy Francya i Anglia dozwoliły przekraczać blokadę portów czarnomorskich, żeby zaopatrzyć swoje kraje w zboże. Rząd austryacki popierać będzie silnie żądania p. Gopcewicza.

— Rząd namiestniczy Niższéj Austryi wydał nowe rozporządzenie tyczące się święcenia niedzieli i świąt uroczystych w obrębie policyjnym wiedeńskim. Główne przepisy są: niewolno sprzedawać na publicznych miejscach, sklepy muszą być zamknięte, po warsztatach zabronione jest pracować. Wszelako w dni niedzielne mogą być do 9téj rano i od 4téj popołudniu otwarte sklepy i kramy, gdzie artykuły pierwszych potrzeb sprzedają się: np. piekarnie, jatki, sklepy korzenne, kantory loteryj i tytoniu, cukiernie, szynkownie, a to przy drzwiach w pół odemkniętych, bez wystawy. Owoce mogą być sprzedawane od 12téj. Cukiernie, szynkownie itd. mogą być otwarte i w czasie między 9tą a 12tą, ale drzwi zewnętrzne winny być przymknięte. Toż samo służy golibrodom i perukarzom. Traktyernie, kawiarnie itp. mogą być cały dzień otwarte; gry w nich dozwolone poczynać się winny od 4téj. Widowiska publiczne niemogą się przed 4tą zaczynać, wyjąwszy dozwolonych koncertów południowych. W uroczyste święta jako to: w dzień Bożego Narodzenia, dzień W. Nocy, niedziela Zielonych Świątek, Boże Ciało; dzień Zwiastowania i dzień Narodzenia N. Maryi Panny, muszą być w ogóle sklepy cały dzień pozamykane, wstęp do cukierń, handlów korzennych i w ogóle sklepów z pierwszemi potrzebami dozwolony jest przez drzwi uboczne przed 9tą i po 4téj. W dni świąt uroczystych zamknięte są teatra i bale publiczne, także w Wielki Tydzień i od 22 do 24 grudnia, tudzież w Popielec. Dozwolone są koncerta i oratorya. Bale publiczne i prywatne niemogą być dawane przez cały adwent aż do Trzech Króli, przez post aż do pierwszéj niedzieli po W. Nocy, w święta uroczyste i w piątki. W wigilie dni świątecznych i w soboty bale nie mogą przeciągać się po północy. Władza policyjna wymierza kary na przekraczających w myśl rozporządzenia cesarskiego z d. 20 kwietnia 1854. (Dz. Pr. P. Część XXXII N. 96). Powyższe przepisy mają być ze stósownemi zmianami zaprowadzone w całéj monarchii.

— *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza osnowę pisma J. Excellencyi Ministra oświecenia i spraw duchownych hr. Lwa Thuna z dnia 25go stycznia r. b. do wszystkich Arcybiskupów i Biskupów w Monarchii w przedmiocie przygotowań do wykonania konkordatu.

Pismo to brzmi w dosłownym przekładzie:

Radosny fakt, iż układy, które J. C. Kr. Ap. Mość kazał prowadzić ze Stolicą Apostolską, żeby stosunkom swojego państwa do Kościoła katolickiego nadać znowu stałą i pod wszelakim względem zadawalniającą podstawę, doprowadzonemi zostały do pomyślnego skutku, jak niemniéj osnowa uroczystego dokumentu wygotowanego w téj sprawie, wiadome są już Waszéj Wielebności (Przewielebności) z obwieszczenia, wydanego tak przez rząd cesarski, jako i przez Stolicę Apostolską.

Tymczasem doszło także Waszéj.... Breve, które Ojciec ś. wydał w odniesieniu się do Konkordatu, i w którém wyraża się co do ducha w jakim go pojmować należy, jak również co do wykonania wielu artykułów. Inne objaśnienia dane sobie nawzajem przez wysokie strony kontraktujące w ciągu trwania układów, a służące częścią do uzupełnienia, częścią zaś do wyjaśnienia zawartéj umowy, złożone zostały w notach nawzajem między pełnomocnikami wymienionych, albowiem zdawało się być rzeczą niestósowną zamieszczać je w tekst Konkordatu.

Mam zaszczyt przesłać Waszéj.... w załączeniu kilka egzemplarzy tak samego konkordatu, jak również pisma wystósowanego przez Księcia Arcybiskupa wiedeńskiego pod d. 18m sierpnia r. z. do Pronuncyusza Kardynała Viale Prela, w którem znajduje się szereg podobnych objaśnień *).

Jak treść tych dokumentów widoczny daje dowód prawdziwéj dążności N. Pana, aby przywrócić szczere porozumienie się z Kościołem, tak również usilném jest życzeniem i wolą Cesarza Jmci, aby konkordat zawarty, wykonany teraz został w całéj swojej osnowie o ile można najrychléj, w celu zbawiennego rozwinięcia wpływu jego. Wykonanie to jest w istotnych punktach rzeczą Kościoła i przedewszystkiém spoczywa w ręku Biskupów. Wszelako interesa kościelne wymagają tego, jak również ważną jest rzeczą ze względów politycznych, aby zaprowadzając Konkordat postąpiono sobie wedle tych samych zasad we wszystkich dyecezyach Cesarstwa, i aby z tego powodu dać Biskupom w państwie sposobność do wspólnego naradzenia się. Tym sposobem, pod względem tych punktów, którychby wykonanie wymagało dokładnego porozumienia się władz kościelnych i świeckich, rząd J. C. Mci będzie w stanie porozumienie to sprowadzić natychmiast z ogółem najczcigodniejszych Biskupów, albo o ileby się wykazały trudności, przygotować układy ze Stolicą Apostolską dla załatwienia takowych, a to w myśl artykułu XXXV Konkordatu. J. C. K. Ap. Mość polecił mi przeto najłaskawiéj, zaprosić Waszą.... jak również wszystkich najczcigodniejszych Arcybiskupów i Biskupów na wspólne konferencye, które w stolicy Cesarstwa odbędą się i w drugą niedzielę po świętach wielkanocnych rozpocząć się mają.

J. C. K. Ap. Mość oczekuje po tém zgromadzeniu naprzód objawienia czcigodnych Biskupów uznanego już za potrzebne w najwyższym Patencie z d. 5go listopada 1855 (tj. w patencie obwieszczającym konkordat), co do czasu wprowadzenia w życie kościelnych sądów w sprawach małżeństwa w tych ziemiach cesarstwa, gdzie takowe dotąd nieistnieją.

Zresztą zadaniem tego zgromadzenia będzie zajmować się w ogóle wszystkiemi pytaniami dotyczącemi konkordatu i jego wykonania lub z tego powodu poruszonych, a które ze względu na powszechne znaczenie swoje zasługują na wzięcie ich pod wspólny rozbiór. Właśnie dla tego N. Pan oczekuje, iż najczcigodniejsi Biskupi uznają za stósowne, aby nieuprzedzać uchwał tego zgromadzenia przez pośpieszne w pojedyńczych dyecezyach rozporządzania. Najdostojniejszy Episkopat sam przedewszystkiém osądzi, jakie pytania w powyższym duchu stanowić mają przedmiot obrad; J. C. Mość zachowuje sobie wszakże, również wedle okoliczności podobne pytania ze swéj strony polecić rozwadze zgromadzenia, i w téj mierze udzieli właściwych zleceń najczcigodniejszemu Kardynałowi Księciu Arcybiskupowi wiedeńskiemu, który jako były pełnomocnik cesarski do układu konkordatu, bez tego już powołany jest dać stosowne wyjaśnienia odnoszące się do narad nad konkordatem.

Wyglądając obrad przyszłego zgromadzenia, załączam tylko obecnie następujące uwagi co do kilku punktów konkordatu:

1. Artykuł VII Konkordatu pochwala i potwierdza w zakończeniu swojem zbawienne przepisy istniejące w Austryi pod względem obsadzania posad nauczycieli religii po publicznych gimnazyach i szkołach realnych. W nocie Księcia Arcybiskupa wiedeńskiego z dnia 18 sierpnia wyraźnie powiedzianém jest *sub* VIII o jakich tu przepisach mowa. Przepisy te, które dotychczas (a to rozporządzeniem z d. 28 czerwca 1850, Dziennik Praw Państwa L. 265, § 6) ogłoszone były dla tych tylko krajów koronnych, których najdostojniejsi Biskupi zebrali się w r. 1849 w Wiedniu, obowiązywać odtąd mają stale we wszystkich krajach cesarstwa.

2. Gdy Breve papiezkie odnoszące się do artykułu VIII Konkordatu mówi, iż ze strony najczcigodniejszych Biskupów mają być wydane rozporządzenia, co do wyboru lub zmiany książek naukowych religijnych dla szkół elementarnych za wspólną tylko naradą i po dojrzałéj rozwadze, przeto uwiadomiłem o tém Naczelników krajowych, których obowiązkiem całą swoją uwagę zwrócić na wychowanie szkolne.

3. Pod Nr. IX wzmiankowanéj noty, wykazane są powody wymagające ostrożnego użycia kroków represyjnych przeciwko drukom. Rząd cesarski śmie liczyć na to, że również najczcigodniejsi Biskupi uznać zechcą te uwagi jako stósowne i opiera na tém nadzieję, że i na tém polu wspólne działanie będzie mogło być utrzymaném.

4. Punkt XI. noty zostaje w styczności z artykułem XIV, a powiedziano w nim, że na przypadek gdyby duchowni za przewinienia lub przekroczenia skazani być mieli przez sądy świeckie, najczcigodniejsi Biskupi takie tylko wybiorą duchowne domy zamknięcia, któreby również rządowi cesarskiemu przypadały. Zechcesz Wasza.. w tym względzie wchodzić zawsze w porozumienie z właściwymi Naczelnikami kraju, którzy równocześnie odpowiednie otrzymują polecenie.

5. W artykule XXII udzielanie pierwszych godności we wszystkich kościołach metropolitalnych i sufragalnych, o ile się temu nie sprzeciwiają szczególne okoliczności fundacyjne, w tym ostatnim zaś razie udzielanie drugich z rzędu godności zastrzega się na rzecz Ojca św. Gdy wszakże Jego Świątobliwość wydał zapewnienie, że nadając te godności zamierza uwzględniać osoby zalecane sobie przez J. C. K. Ap. Mość po poprzedniém zasięgnięciu opinii Biskupa dyecezyi, przeto przedstawienia tyczące się obsadzenia tych godności, mają być w dotychczasowy sposób J. C. K. Ap. Mości składane.

(*Dokończenie nastąpi*).

*) Nota ta zawiera umowę wysokich stron kontraktujących nad pewną liczbą przedmiotów zostających w związku z zawarciem konkordatu. Tak pomieniona nota, jako i Breve papiezkie są dokumentami w bezpośrednim będącemi związku z samymże konkordatem. (Przyp. Red. „Gazety Wiedeńskiéj“).

Wspomniane pismo Arcybiskupa Wiedeńskiego umieszczone jest w „Czasie“ Nr. 55 z r. b. (Prz. Red. „Czasu“).

Francya.

Czytamy w *Monitorze*:

Marszałek Pélissier zawiadamia ministeryum wojny, że przyjęte przez pełnomocników na dniu 25 lutego postanowienie w przedmiocie zawieszenia broni mającego trwać do 31go marca, wiadomem było w Krymie 28 lutego. W dniu 29 lutego zadecydowanem zostało w konferencyi odbytéj na moście traktyrskim pomiędzy szefami sztabu armii sprzymierzonych i jenerałem Taczymow, wysłanym w tym celu przez naczelnego wodza armii rosyjskiéj zawieszenie kroków nieprzyjacielskich.

Constitutionnel twierdzi, że ani na pierwszem ani na drugiem posiedzeniu kongresu, jak niektóre dzienniki utrzymują, lecz dopiero na posiedzeniu sobotnim podpisane zostały punkta przedugodne. Rzecz ta zbija szczególne tłumaczenia, jakie niektóre z pism peryodycznych nadać chciały wyrazowi lorda Palmerstona *świeżo*, mówiąc że *świeżo* ma znaczyć na pierwszem posiedzeniu. Wyjaśnienie *Constitutonnela* jest następujące:

Ponieważ dwa pierwsze posiedzenia konferencyi poświęcone zostały sprawdzeniu pełnomocnictw i zbadaniu oraz oznaczeniu warunków zawieszania broni, na trzeciéj dopiero to jest sobotniéj sesyi mógł się kongres zająć wyłącznym przedmiotem swych prac, to jest przedstępnemi warunkami pokoju. Odczytanem więc zostało *ultimatum* austryackie, jako podstawa preliminaryów. Co do pierwszych czterech punktów już sformułowanych, odnowili pełnomocnicy bezwarunkowe swe zezwolenie, które na drodze dyplomatycznéj przez ich rządy danem już było, lecz musiano przyjęcie to stwierdzić na pismie i w formie autentycznéj, tak, że owe cztery punkta stały się, jak mówi lord Palmerston, częścią integralną i stanowczą preliminaryów. Inaczéj rzecz się miała z 5ym punktem, niesformułowanym jeszcze, a który należało natychmiast wziąść pod rozwagę, ażeby każde z państw zawezwanych wyraziło życzenia swoje w interesie równowagi europejskiéj.

— Czytamy również w *Constitutionnelu* następującą uwagę:

Pełnomocnicy rosyjscy przedstawiali się dotąd na dworze tuileryjskim w sukniach cywilnych z téj przyczyny, że w obec wojny wstąpienie na tron Aleksandra IIgo nie było dotąd urzędownie mocarstwom zachodnim oznajmione. Obecność tychże pełnomocników przy otwarciu przez Cesarza Izby prawodawczéj była ogólnie w świecie dyplomatycznym tłumaczoną jako oznaka bliskiego przywrócenia stosunków oficyalnych pomiędzy dworem petersburgskim a Francyą i Anglią, a tém samém jako dowód jawny pomyślnego obrotu, jaki biorą konferencye paryzkie.

— Dzienniki francuzkie przytaczają następujący wyjątek z korespondencyi datowanéj z Berlina pod dniem 3 marca:

Wiadomo jest z komunikacyi formalnéj gabinetowi naszemu przez bar. Budberga uczynionéj, że Rosya ma zamiar ustąpić we wszystkich głównych punktach. Bar. Budberg oznajmił, że w dyskusyi punktów szczegółowych czynione będą pewne zarzuty, lecz że w żadnym razie Rosya nie wywoła zerwania konferencyi obstając przy drobnych kwestyach dotyczących szczegółów. Komunikacya ta uczynioną została w sposób poufny.

— Piszą z Paryża do *Indépendance Belge* pod d. 6 marca.

Dziś odbyło się 5 posiedzenie konferencyi. Coraz więcéj zgadza się na to głos ogólny, że skutek ostatniego zebrania pomimo niejakich sprzeczności zdań, które zachodzić mogły co do szczegółów, był nader zadawalniający. P. Haviland kuryer gabinetu angielskiego przybył do Paryża z depeszami do pełnomocników W. Brytanii.

Wczoraj na jednym z wieczorów oficyalnych, głośno hr. Orłow wyraził rozmawiając z pewnym dyplomatą, zupełne swe zaufanie w zamiarach rządu francuzkiego co do układów pokojowych. Festyny następują na dworze jeden po drugim, dziś będzie teatr i koncert w Tuileryach. Cała dyplomacya francuzka i zagraniczna będzie na nim obecną.

Pieluchy i wszelkie przybory dla narodzić się mającego dziecięcia cesarskiego są już gotowe. Będą one wystawione na widok publiczny od 9 do 12go marca, co zdaje się nieco późniejszą rokować epokę spodziewanego wypadku. Kiedy bowiem giełda zajmowała się rozwiązaniem Cesarzowéj, jako faktem będącym już w wykonaniu, widziano N. Panią przejeżdżającą się w powozie wraz z Cesarzem.

Dziś odbyło się posiedzenie w biurach Ciała prawodawczego celem zamianowania komisarza do zbadania różnych projektów prawa dotyczącego interesów miejscowych, oraz projektu pomnożenia o $^{1}/_{4}$ pensyj wdów po wojskowych i marynarzach poległych na polu bitwy, lub których śmierć spowodowaną była przez wypadki wojenne. Nie było i być nie mogło żadnych zarzutów przeciw temu projektowi, który jest tylko aktem sprawiedliwości. Wiadomo, że Napoleon I podniósł do 6,000 fr. pensye wdów po jenerałach poległych pod Austerlic, do 2,400 fr. pensye wdów po pułkownikach, do 1,200 fr. pensye wdów po kapitanach itd. lecz to było aktem wyjątkowym. Teraźniejszy Cesarz chce go zamienić w zasadę o tyle przynajmniéj, ile nań finanse pozwalają. Wdowa więc po jenerale dywizyi ma mieć 3,000 fr. pensyi zamiast 1,500, wdowa po żołnierzu 232 fr.

Środek ten nie będzie wiele skarb kosztował, gdyż jeżeli się nie mylę, liczba wdów zgłaszających się o pensyę w ciągu obecnéj wojny wynosiła 84, do 1go stycznia, a na całą armię krymską podwyższe-

---

Czy oszalał? — Gdzie tam! zwyczajnie bajarz baja, i to powtarza co od gwiazd usłyszał.... O nie! gwiazdy milczą i niebo jak zwykle milczące: tylko tam daleko ku Betleemowi rozstąpiły się obłoki w łunę skrzydłami nastrzępioną i łuna o dziwy! śpiewać i wołać poczyna: Chwała na wysokościach Bogu, a pokój na ziemi ludziom dobréj woli! Lecz w godowniku wołania onego nie słychać; wino się złoci w kubkach bluszczem omajonych, i Falern spieniony złoto puharów posrebrzył.... to ambrozia bogów, to nieśmiertelność!... o! wśród róż i mirtów rozmiękłych w upajające wyziewy, wśród dźwięku strun niemniej dźwięcznemi Neery, Cyntji i Lalagi drgających imiony, na puszystem kwiecia wezgłowiu, jakże się duch błogo przegina na nieśmiertelności łono! a jednak Rzym śmiertelną niemocą był na tych (kwiatach) złożon, i nad samym brzegiem przepaści cierpiał ten zawrót unieśmiertelnienia, i leczył się wierszami i biesiady temi. Ale na wschodzie już się była ukazała gwiazda prowadząca ludy z ciemności śmierci, w których siedziały, do kolebki Nowonarodzonego. Lecz jéj w Tyburze i w Rzymie niewidać jeszcze było: oniemiały szereg bogów milczał jak przedtém na Kapitolu, a na Monte-Mario, nad którym jeszcze nie weszło było Labarum, noc głęboka, noc pogańskiej oswiaty siedząc, obiema stopami gród wieczny tłumiła.

Idąc za Mecenasem, udaliśmy się od niego drogą po nad wodospadem się ciągnącą ku *Romitorio di sant-Antonio*, dawnej Horacjusza willi, odgłośnej, podzwaniającej od szumu kaskady, *domus Albuneae resonatis*. Przypatrywał on się ztamtąd tęczowanemu wodospadowi i śnieżnym kaskatellom:

Et praeceps Anio, et Tiburni lucus, et uda
Mobilibus pomaria rivis.

Wielostronny poeta — dworzanin, umiejący zarówno uderzyć w górną odę, krzesać satyrę, przebierać na sielance, smęcić się w elegii, bawić się w dworactwo, nudzić się sądownictwem, kadzić hexametrem Augustowi, a jambem rolnikom, który u dworu tęsknił za wsią i ziemiańskiemi wczasy, a na wieś zapraszał dwór i Mecenasa, który na łożu ze słoniowéj kości i purpury przy starym Falernie i tańcach Batyla, prawił o stoicyzmie i bladej śmierci, depcącej równą stopą ubogie strzechy i królewskie wieże, tudzież Wirgiljusza uczył słodko szaleć, *dulce est desipere*; i zanimby barbarzyniec Romę jego stratował i popioły jéj rozniósł kopytem swoich koni, zachęcał ziomków — dawno przedtém nim wymyślono socyalistowską Ikaryą — aby zagrożoną ojczyznę rzuciwszy uciekali na wyspy szczęśliwe, *arva beata, petamus arva* — tutaj, jak sam powiada, przemieniał się w pszczołkę miód pracowicie zbierającą na wdzięcznym tymianku, i obyczajem pszczółki *apis Mantinae more modoque*, tutaj pod lasem, w rosistym Tyburze, skromnie mozolne wiersze układał:

.... circa nemus, uvidique
Tyburis ripas, operosa parvus
Carmina fingo.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

„ZIEMIANIN“
Czasopismo agronomiczne miesięczne

wychodzące bez przerwy od r. 1850 zjednało sobie podczas czteroletniego istnienia wziętość i rozpowszechnienie w obrębie całego kraju; jak o tém świadczą nietylko pochwalne recenzye, ale i liczne przedruki w pismach rolniczych warszawskich i krakowskich. Pismo to ogłaszające najważniejsze doświadczenia miejscowe i najużyteczniejsze pomysły zagraniczne przynosi rolnictwu naszemu znakomite przysługi, szczególniéj zaś zastósowane jest do rolnictwa i stanu gospodarstwa w W. Ks. Poznańskiém i w Prusach zachodnich.

Tymczasem w obydwóch tych prowincyach nie jest dostatecznie rozpowszechnione; — mianowicie powinno to pismo być w ręku każdego wyższego urzędnika gospodarskiego, w księgozbiorze każdego młodzieńca poświęcającego się zawodowi gospodarczemu. Uskarżano się dotąd na zbyt wysoką cenę tegoż pisma; co spowodowało wydawcę Ziemianina, pana Ernesta Günthera księgarza w Lesznie do zrzeczenia się znaczniejszego zysku i do zmniejszenia ceny; jako też od 1go stycznia 1844 całoroczna prenumerata wynosi tylko 4 talary (dawniéj 6 talarów). Spodziawać się należy, że publiczność gospodarska *czytająca pisma agronomiczne* mając ułatwione nabycie Ziemianina przez liczniejszą prenumeratę na rok bieżący i następny przyłoży się do utrzymania nadal tego pisma i do pokrycia kosztów poniesionych przez wydawcę. Poszyty w roku tym z wielką regularnością peryodycznie z ciągu każdego miesiąca wychodzą. Wszystkie urzędy pocztowe jako też wszystkie księgarnie przyjmują zamówienia na Ziemianina. Półroczna przedpłata wznosi 2 talary.

Rzeczywiście byłoby rzeczą naganną, dowodzącą lekceważenia tego co istnieje i co z niemałym trudem powstało, aby pozwolić pismu tak pożytecznemu upadać, zwłaszcza jeżeli takowe daje się podtrzymać bez wielkich wysileń. Jest to dawne u nas niewyleczone złe, iż chociaż umiemy pragnąć i szukać dobrego, i przemyśliwać o pożytecznych instytucyach, ale, niechże coś się utworzy, i spełnia swoje zadanie z całą usilnością i możnością, natychmiast obudza roje niechętnych, jakby znudzonych tém, że coś jest, i dopóty przeciwne zabiegi, lub zawistne oczy nieuspokoją się, aż zniszczą to co z trudem stanęło. Wszystkim się zdaje, że są w stanie coś arcywybornego stworzyć, dopókąd ręki nieprzyłożą do rzeczy, lecz niech tylko się wezmą, zazwyczaj pokaże się, że nietylko niezastąpią tego co zburzyli, ale owszem sami się staną celem nowego burzenia. Jest to prawdziwy *circulus vitiosus* przekonywający jak mało u nas rzetelnego zamiłowania w czémbądź, a jak znowu wiele pretensyj do wielkich rzeczy, zazwyczaj gorąco zaczynanych, a nigdy niekończonych. Jeden z wielu przykładów mamy na Ziemianinie, o którym już głos się był rozszedł, że przestał wychodzić — z powyżéj odebranéj wiadomości pokazuje się, że jeszcze żyje, ale dni jego okupione być muszą ofiarą ze strony wydawcy.

nie to nieprzeniosłoby 36,922 fr. Ciało prawodawcze niewahało się więc pod tym względem. Wszyscy komisarze zamianowani zdawali się sprzyjać projektowi, a niektórzy jak np. szanowny pułkownik Réguis przyrzekli nawet ulepszyć go przez różne poprawki. Komisarzami są pp. jenerał d'Autheville, Mounier de la Sizéranne, doktor Couneau, bar. Montreuil, pułkownik Réguis, Baragnon i jenerał Pétiet. Jest nadzieja, że nad projektem owym wkrótce nastąpią obrady. Jutro będzie zebranie w biurach w celu innych zamianowań.

Jest mowa o zamianowaniu wielkiéj komisyi przeznaczonéj do rozwiązania różnych kwestyj dotyczących interesów rolnictwa. P. Baumont ma być prezesem téj komisyi.

Wczoraj okazał ksiądz Combalot ekscentryczne nieco oburzenie przeciw wygórowanemu zbytkowi mód. W zeszłą niedzielę Ojciec Feliks powstawał w kościele Śgo Sulpicyusza z ambony przeciw nieprawościom wieku, przeciw nadużyciom i zgubnym następstwom tego „co nazywają postępem.“ W słowach tego godnego współzawodnika Lacordaira i Ravignana przebijał się nieco ów duch wydatnéj dyskusyi, która wygnana z naszych kół radnych dziś tak pojednawczym przemawiających językiem, znajdowała się, lecz z innego punktu widzenia, tylko w korporacyach literackich i w mowach akademickich.

Księstwa Naddunajskie.

Książe Gika upoważnił dywan mołdawski do wygotowania prawa o wolności druku. Rozkaz hospodarski brzmi:

„My Jerzy I. Gika Książe Mołdawski. Gdy wolność druku jest jedynym środkiem, aby utworzyć publiczną opinię, szczególnie w kraju idącym drogą postępu, a nawet często oświecić rząd pod względem potrzeb narodu, przeto nakazuję mojej radzie administracyjnéj zwrócić szczególną uwagę na przedmiot ten tyle dla kraju naszego ważny i wygotować odpowiedni projekt do prawa, który bezzwłocznie oddany będzie pod rozbiór jeneralnego dywanu, by na przyszłość obowiązywać mógł. Wyrabiając ten projekt, Rada nie pominie, że jeżeli nieograniczona wolność druku częstokroć wielką aż do pewnego stopnia grozi niebezpieczeństwem wprowadzając opinię publiczną w błąd i uwodząc ją, aby społeczność najtrwaléj nawet zbudowaną w zamęt i bezład wtrącić, to trzymana natomiast w mądrych szrankach, użyteczną być może wszelkiemu społeczeństwu, podnosząc je i stawiając na wysokości najoświeceńszych narodów“.

Rosya.

W dniu 1 marca (18 lutego v. s.) w rocznicę śmierci cesarza Mikołaja, jeden tylko z dzienników petersburgskich *Ruski Inwalid* wystąpił z artykułem poświęconym pamięci zmarłego władcy; pułkownik Lebedejew naczelny redaktor *Inwalida* przedstawia w tymże artykule wielkość zmarłego i wpływ wywarty przez niego na Rosyę i Europę; a jakiś poeta zamieszcza w felietonie tegoż dziennika pieśń na cześć zmarłego cesarza. Inne dzienniki petersburgskie nie wspominają zupełnie cesarza Mikołaja w tę pierwszą rocznicę jego śmierci, podają tylko opis nabożeństwa żałobnego w katedrze i we wszystkich cerkwiach odbytego. Wprawdzie cesarz Mikołaj umarł w roku zeszłym dnia 2 marca według naszego kalendarza a 18 lutego według kalendarza juliańskiego czyli rosyjsko-greckiego; pierwszą jednak rocznicę jego śmierci obchodzono 1 marca, gdyż 18 lutego v. s. przypadał w tym roku na 1go marca z powodu roku przestępnego i przydania lutemu jednego dnia w naszym poprawnym gregoryańskim kalendarzu.

— Donoszą z Kazanu o przybyciu tam 4 lutego czterech drużyn milicyi wiatskiej, która dopiero w październiku formować się rozpoczęła. Drużyny te milicyi wiatskiej ciągną jak wszystkie inne z głębi państwa ku jego granicom.

— Dnia 4 lutego wyszedł z Tyflisu oddział tureckich jeńców złożony z 14 oficerów i 800 żołnierzy eskortowany przez pluton piechoty pod dowództwem porucznika Chomickiego. Tych jeńców tureckich prowadzą do Nowo-Czerkaska w ziemi dońskiej. Jenerał Williams już wyzdrowiał i wkrótce odwiezionym zostanie z Tyflisu do Moskwy; przeto wiadomość, że ma być wymieniony za jenerała rosyjskiego Kochanowicza wziętego w Kinburnie, jest bardzo wątpliwą.

Teatr wojenny.

Dnia 25 lutego, jak wiemy, podpisanem zostało na konferencyach paryzkich przez pełnomocników mocarstw wojujących zawieszenie broni; rozkaz tego armisticium otrzymali wodzowie w Krymie 28go lutego; w skutku czego zeszli się dnia 29 z. m. naczelnicy sztabów armij francuzkiéj, angielskiéj i rosyjskiéj przy Moście kamiennym pod Traktirem, aby porozumiawszy się z sobą ogłosić wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich i naradzić się nad zastósowaniem na miejscu zasad i przepisów zawieszenia broni. Zasady i przepisy tego armisticium nie są nam dotąd znane; gdyż ani żadna wiadomość o niem nie wyszła z tajemniczéj sali posiedzeń pełnomocników w Paryżu, ani z teatru wojennego nie nadeszła późniejsza depesza telegraficzna donosząca o skutkach zawieszenia broni. Wiemy jedynie, że wojska angielskie bardzo źle przyjęły ogłoszenie o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich.

—Anglia zwiększająca ciągle wojska swoje zaciągami na swój żołd obco-krajowych, ma dzisiaj trzy legiony niemieckie, wprawdzie nie zupełnie eszcze zorganizowane. Pierwszy z nich formuje się na Helgoland a jest przeznaczony na morze Baltyckie; drugi stoi obozem w Anglii w pobliżu Londynu; trzeci obozuje na azyatyckiem wybrzeżu Bosforu pod Skutari. Następujący list pisany z tego ostatniego obozu przez oficera z niemiecko-angielskiego legionu a zamieszczony w *Zeit*, zawiera dosyć ciekawe szczegóły: „*Cullulu pod Skutari dnia 15 lutego.* Pierwsza brygada angielsko-niemieckiego legionu jest zupełnie sformowaną; składa się ona z 1 pułku strzelców, z 1, 2 i 3go pułków piechoty liniowéj; każdy pułk liczy 1000 ludzi. Pułki: strzelecki, 1 i 3c liniowe stoją w wielkich tureckich koszarach, gdzie żołnierzom jest bardzo wygodnie, lecz 2gi pieszy ma mniéj wygodne kwatery. Nasze zatrudnienia są następujące: dwa razy w tydzień brygada odbywa ćwiczenia pod rozkazami swego dowódcy jenerała brygady Woodridge, przyczem zwykle obecny jest jenerał Storks naczelnie dowodzący wojskami angielskiemi nad Bosforem obozującemi. Przy każdej późniejszéj mustrze jenerał nasz więcéj jest zadowolniony z żołnierzy, gdyż coraz lepiéj robią bronią i coraz dokładniej wykonywują manewra.

Prócz tego żołnierze odbywają ćwiczenia pułkami i kompaniami; nadto każdy pułk wyséła dwa razy na tydzień oddział robotników, którzy wyładowują z okrętów zapasy z Anglii i zewsząd zwożone; zgromadzają tu bowiem nadzwyczaj wielkie zapasy żywności i potrzeb wojennych, a nie widać tutaj u nas bynajmniéj, aby pokój stał już przededrzwiami. Wieść o pokoju dobiegła naturalnie i do nas, lecz nie znajduje tu ona silnéj wiary, gdyż jak najmocniéj sobie życzymy spotkać się z nieprzyjacielem. 1szym pułkiem strzeleckim dowodzi podpułkownik Schraer który dawniéj służył w pruskiem a następnie w holsztyńskiem wojsku. Dowódzcą 1go pułku piechoty liniowéj jest zaszczytnie znany podpułkownik Hake, oficer dawniéj pruski następnie holsztyński, który odznaczył się w wojnie szleswickiéj w r. 1849 jako dowódzca batalionu szleswicko-holsztyńskiego. Naczelnikiem 2go pułku jest podpułkownik van Aller a pułk ten złożony jest z samych Niemców. 3cim pułkiem dowodzi młody oficer angielski, który w przeszłym roku walczył w Krymie. Prócz tego do brygady naszéj należy baterya artyleryi angielskiéj również tu stojąca i oddział jazdy w Skutari rozłożony. Z 1go pułku pieszego posłano dwie kompanie pod dowództwem kapitana Crampton do Synopy, a zdaje się, że Anglicy miasto to na długo zajęli, gdyż budują tam koszary i urządzają szpitale. Na bal maskowy dany w Konstantynopolu przez lorda Redcliffa zaproszono także część oficerów naszego legionu. Przypłynąwszy do Pera weszliśmy na bal poselski o 9téj godzinie wieczór. Prredstawieni pani domu, zaczęliśmy właśnie odbywać rekonesans po sali, gdy muzyka zagrała: „God save the Queen“ i w téj chwili wszedł Sułtan. Ubrany on był w mundur nakształt pruskiego, lecz kołnierz miał wyszyty brylantami a fez z piórem na głowie. (Daléj opisuje korespondent ten osławiony bal u posła angielskiego, którego opis podaliśmy już dawniéj. P. R. Cz.) Z początku miało miejsce zbiegostwo w naszym legionie, lecz teraz zupełnie ustało. Uzbrojenie całéj naszéj brygady jest wyborne, wszyscy żołnierze mają sztucce *minié*, z których można strzelać celnie do tarczy z odległości 2700 stóp. Żołnierze strzelają dobrze, gdyż dowódzcy pułków rozdają pieniężne nagrody najlepiéj strzejącym.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 marca. We czwartek dnia 13 b. m. odbędzie się o godzinie 4téj po południu wyprowadzenie zwłok śp. jenerała Franciszka Paszkowskiego.

— Wczoraj umarła w tutejszem mieście Ewa z Orsettich pierwszego ślubu Cieciszowska, drugiego Łuszczewska, wdowa po ministrze Królestwa Polskiego.

— W piśmie pragskiem *Bohemia* znajdujemy między inseratami podziękowanie Dyrektorowi kolei żelaznej wschodniej (krakowskiej) ze strony konduktora lokomotywy Jana Schustera, datowane z Krakowa 26 lutego, za udzielenie mu nagrody 100 złr., przyczem załączone jest pismo Dyrektora tejże kolei p. Sowy uwiadamiające o wyznaczeniu pomienionej nagrody i powodach które do udzielenia jéj skłoniły. Okazuje się z tego, że w dniu 10 lutego pociąg nocny osobowy między Trzebinią a Krzeszowicami narażony był na niebezpieczeństwo, w skutku iż od koła lokomotywy oderwało się tak zwane „tyres“ i odpadło od dzwona. Konduktor Schustar spostrzegłszy to, wstrzymał jak najśpieszniéj pociąg, tak iż lokomotywa jedném tylko kołem wyskoczyła z szyny, a tym sposobem uniknięto niechybnego prawie nieszczęścia.

— W wiadomym sporze o autorstwo tragedyi „Szermierz z Rawenny“ dyrektor teatru nadwornego w Wiedniu Dr. Laube, zaprzecza, aby sztuka ta przerobioną była z dramatu „Cheruskowie w Rzymie,“ który rąk jego wcale nie doszedł. Autor téj ostatniéj sztuki Bacherl nadesłał mu był zeszyt poezyj, prosząc o znalezienie mu nakładcy, lecz było to w czasie, kiedy „Szermierz“ już był gotów w rękach jego od 8miu miesięcy i kiedy się dyrektor już zajmował przygotowaniem do jego przedstawienia. Dr. Laube zeznaje daléj, że nie jest autorem „Szermierza.“

— Saphir w piśmie swojem *Humorist* sparodyował zdanie Valdeka felietonisty w *Ost Deutsche Post* który powiedział: „Granicą natury ludzkiéj jest granica talentu przedstawienia jéj.“ Saphir odrzekł na to: „Granicą talentu recenzenta jest granica jego głupstwa.“ Valdek wystósował z tego powodu replikę do osoby Saphira w któréj go poniewierał ostatniemi słowy; a artykuł ten przedrukowała *Presse*. Saphir zamiast do pióra, uciekł się do prawa i wytoczył proces Valdekowi, redakcyi *Ost D. Post*, nakładcy i drukarzowi, toż samo redaktorowi *Pressy*. Inny proces ma także Saphir z muzykiem Dessauerem o panią Georges Sand i o napaść osobistą.

Fundusz wieczysty dzieci Wentzlów, na rekonwalescentów wychodzących z szpitala św. Łazarza na Wesołéj w Krakowie, od r. 1850 ustanowiony.

Pomysł dobroczynny, ze wszech miar zasługujący na uwagę powszechną, a dotąd zostający bez odgłosu w publiczności — skoro tylko teraz doszedł wiadomości naszéj, rozgłosić osądziliśmy być stósownym krokiem: już to dla oddania zasłużonéj sprawiedliwości szlachetnym dobroczyńcom, już to dla zachęcenia publicznego do dalszych działań w tymże kierunku, wielce dla zapobiegania nędzy, a nawet wypadkom śmierci użytecznym.

I. Dnia 2 sierpnia r. 1850 Jan Kanty i Marya z Hallerów Wentzlowie, małżonkowie, kupcy i obywatele miasta Krakowa, słusznie w miłosierdziu, w szlachetnych uczynkach, szukając ulgi i pociechy w strapieniu po utracie ukochanéj swojéj córki Julii, dnia 12 maja r. 1850 zmarłéj, straciwszy już poprzednio troje dzieci: Wiktoryna Henryka, Leokadyę Maryannę i Leokadyę (w latach 1824, 1819, 1840), pragnąc zarazem dogodzić pięknym popędom jéj tkliwéj na niedolę bliźniego duszy, chcąc wreszcie przyjść w pomoc cierpiącym wedle swojéj możności i to w kierunku, wedle uznania własnego najistotniejszym — dali i przeznaczyli sumę złr. 1000 m. k. w obligacyi Nru 53,045 pożyczki z r. 1849 cesarstwa Austryackiego $4\frac{1}{2}$ procentowéj, na fundusz wieczysty pod nazwą dzieci Wentzlów, dla rekonwalescentów z szpitala ogólnego ś. Łazarza na Wesołéj w Krakowie wychodzących.

II. Po przeprowadzonych w tym względzie korespondencyach z właściwemi władzami krajowemi, fundusz ten na cel wymieniony zapisanym został aktem przed notaryuszem publicznym Sebastyanem Korytowskim, pod dniem 26 września 1850 roku zdziałanym a obligacya oddana była zaraz do rąk delegowanym z Rady szczegółowéj szpitala św. Łazarza na Wesołéj, z kuponami, z których najpierwszy płatny dnia 15 grudnia 1850 r.

Ordynacyę zaś czyli urządzenie funduszu tego, wedle wyraźnéj woli dobroczyńców skreślone, reskryptem b. Rady administracyjnéj W. Ks. Krakowskiego z dnia 10go czerwca 1851 r. Nr. 7137 w tym sposobie przepisano i wytknięto:

Aktem urzędowym pod dniem 26 września 1850 r. przed notaryuszem publicznym Sebastyanem Korytowskim spisanym — Jan Kanty i Marya z Hallerów Wentzlowie, małżonkowie, obywatele miasta Krakowa, sumę złr. 1000 mk. w obligacyi pożyczki państwa, cesarstwa Austryackiego, na mocy Patentu cesarskiego z dnia 13go września r. 1849 ustanowionéj, przynoszącéj $4\frac{1}{2}$ procentu rocznie, szpitalowi św. Łazarza w Krakowie, pod tytułem funduszu dzieci Wentzlów zapisali i procent od téj sumy przeznaczyli na potrzeby rekonwalescentów, po odbytéj kuracyi z tegoż szpitala wychodzących, którzy dla wycieńczonych sił, będąc w niemożności natychmiastowego zarobkowania, są pozbawieni wszelkich środków, do chwilowego, a tém więcéj odpowiedniego stanowi zdrowia, posiłku, mianowiciéj tacy, którzy dłużéj nad dni dziesięć w Zakładzie rzeczonym na kuracyi zostawali — chcąc mieć, aby każdemu z tych, przy wyjściu jego ze szpitala po złot. reńskim jednym, bez względu na płeć, z porządku wychodzącym, o ile fundusz wystarczy, było z takowego wypłacone

Nadto, wedle woli tychże małżonków Wentzlów, pismem pod dniem 19 kwietnia 1851 r. objawionéj, na uczynione im przez Radę szczegółową szpitala św. Łazarza pod dniem 13 kwietnia 1851 r. Nr. 669 wątpliwości, pod względem kwalifikacyi rekonwalescentów do uzyskania tego wsparcia, że „wiedzeni religijną pobudką (są słowa pisma małżonków Wentzlów) zostawiamy Boskiéj Opatrzności nadanie uczynkowi naszemu błogiego skutku. Bez względu więc, czyli osoby pod detencyą zostające, bez względu na ich stan, miejsce urodzenia, rodzaj choroby, lub porę roku, życzymy owszem, aby chorzy bez różnicy, dłużéj nad dni dziesięć w Zakładzie szpitala św. Łazarza zostający — porządkiem przy wyjściu, jako rekonwalescenci po jednym złotym reńskim otrzymali, o ile funduszu na każde półrocze wystarczy; jeden tylko stanowiąc wyjątek, który sam z siebie wynika, gdyby osoba przyjęcia tak drobnego wsparcia odmówiła.“

Na zasadzie powyższych akt i z uwagi, że wsparcie z tego dobroczynnego funduszu, tym korzystniejszem dla rekonwalescentów będzie, im takowe z większą łatwością odbierze, ile że dla wypełnienia dłuższych formalności nie jednemu i siłby zabrakło, gdyby dla odbioru wsparcia od jednéj do drugiéj władzy udawać się musiał, a tém samém cel funduszu byłby chybiony, który wyraźnie dla zaspokojenia natychmiastowych potrzeb jest przeznaczonym — stanowi się, iż rekonwalescenci wsparcie to odbierać będą w gmachu szpitalnym, zaraz przy wyjściu z tegoż i z rąk rządzcy domu, a to następnym sposobem:

Kasa główna szpitala św. Łazarza, jak skoro w terminie oznaczonym zamieni kupon półroczny od obligacyi na monetę obiegową, winna zaraz o tem złożyć raport Dyrekcyi ogolnéj szpitali, która sumę złr. 22 kr. 30 mk. za półroczny kupon należną, asygnować będzie na ręce rządzcy szpitala św. Łazarza, który następnie zaraz po podniesieniu z kasy głównéj szpitalnéj, rzeczonéj kwoty, zawiadomi lekarzy ordynujących o znajdującym się w jego rękach funduszu dla rekonwalescentów. Lekarze ordynujący wskażą rządzcy rekonwalescentów wychodzących ze szpitala, w którym dłużéj nad dni dziesięć byli; będą przytomni wypłacie dla 22ch po jednym złotym reńskim, a ostatniemu 23mu kr. 30 mk. i poświadczą własnoręcznie w wykazie odbierających wsparcie (jak wzór ustanowiony) w rubryce na to przeznaczonéj, że rekonwalescent z imienia i nazwiska wymieniony, odebrał wsparcie. Wykaz odbierających wsparcie, formowanym być winien wedle wzoru A, który po wyczerpnieniu funduszu, Dyrekcyi ogólnéj szpitali przesyłanym będzie — na reskrypcie tym (podpisani) z Dyrekcyi szczegółowéj szpitala św. Łazarza Prezydujący Ignacy Paprocki, sekretarz Napoleon Jędrzejewski, z b. Rady Administracyjnéj W. Ks. Krak. Prezes Piotr Michałowski, sekretarz Feliks Wasilewski.

A daléj ciż dobroczynni dawcy, w punkcie drugim wyraźnie zastrzegli, ażeby, jak skoro tylko akcya, którą jako kapitał złożyli, w swym czasie, przyjdzie w kursie do równowagi z nominalną wartością na monetę srebrną, czyli *àl pari*, zmieniona była zaraz na srebro, a ztąd powzięta gotowizna ulokowaną na pewnéj hipotece w mieście Krakowie i dopiero procent od niéj 5% na cel powyżéj wskazany ma być używanym.

III. Obligacya powyżéj opisana, jako kapitał wieczysty, pozostaje dotąd w naturze w c. k. Kasie głównéj krajowéj (przy ulicy Wiślnéj) w Krakowie, wraz z innemi funduszami szpitala św. Łazarza na Wesołéj.

Procenta zaś czyli wpływy od niéj, poczynając od 15 grudnia 1850 r., to jest od drugiego półrocza r. 1850 po koniec r. 1854, razem za lat cztery i pół, które do Rady szczegółowéj szpitala św. Łazarza oddane zostały, wynoszą sumę złr. 202 kr. 30 mk. i takowe natychmiast stosownie do ordynacyi rozdzielonemi bywały w właściwym czasie. Zaległość przeto dotąd jeszcze w kasie wymienionéj zostająca, wynosi tylko za r. 1855 kwotę złr. 45 m. k.

Z funduszu więc, o którym mowa, zostało obdarowanych osób 203 w powyższym przeciągu czasu i może być wspieranych corocznie jedynie osób 45, gdy tymczasem z samego szpitala św. Łazarza, jak np. w ostatnich czasach wyszło w roku 1853 osób 1140,
„ 1854 „ 1249,
„ 1855 „ 1610,
zatem w przecięciu z tych lat trzech wychodzi corocznie osób 1333.

Lecz w istocie najgłówniejszą przygodą dla żyjących z dziennego zarobku jest choroba — gdy zaś w szpitalach publicznych z konieczności, mianowicie w przykrzejszych chwilach, gdzie jest natłok chorych, osoby po wyzdrowieniu nie mogą pozostawać tak długo, iżby zaraz po wyjściu udać się mogły wprost do pracy zwłaszcza mozolniejszéj, wymagającéj sił fizycznych zupełnie już ustalonych, za którąby zarobek wystarczył na dzienne utrzymanie — przeto, o ile pomysł ten dobroczynny, o którym podajemy wiadomość, jest użytecznym i zbawiennym dla ludzkości, jako zmierzający w pewnym kierunku do zapobieżenia wyrodzić się zbyt łatwo mogącéj nędzy i to nie z własnej winy, ale z trudnego położenia w rzeczywistości, lub co gorsza wypadkom śmierci — łatwo każdy po bliższem rozpatrzeniu się w całym stanie téj sprawy przyzna. Słusznie, gorąco zatem pragnąćby należało, aby ten pierwszy zawiązek, popęd znalazł u godnych naśladowców i rozwinął się w rozleglejszych rozmiarach; ale też z doświadczenia, w całem zaufaniu wiemy, że w Krakowie dosyć poddać wzniosły, szlachetny pomysł, iżby znalazł od wszystkich należyte poparcie i rozwinięcie, błogie na zawsze przynosząc skutki dla cierpiących spółbliźnich.

Kraków dnia 9 marca 1856 r. J. G.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 11go marca.*— Metaliki 5-procent. $84\frac{1}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{4}$. Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $84\frac{3}{4}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $72\frac{7}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $66\frac{1}{2}$. — Augsburg $101\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 6. — Paryż $120\frac{3}{8}$. — Akcye Bankowe 1053. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 10go marca. Bankn. austr. ż. $107\frac{1}{2}$, płacą 107. — Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{4}$, płacą $107\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały ż. $35\frac{2}{3}$. 36, pł. $35\frac{1}{2}$.— Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponam, ż. $88\frac{1}{2}$, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76\frac{3}{4}$, płacą $76\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dn. 7 marca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 47. — Dukat ces. złr. 4 kr. 47. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 14. — Rubel ros. złr. 1 kr. 36. Talar pruski złr. 1 kr. 30. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 10 marca. Metaliki $84\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1050. — Akcye kolei żelaznéj półnc. 283. — Agio od złota $6\frac{3}{4}$, od srebra 4. — Oblig. uwoln. grunt. $76\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa 84.

Kurs wrocławski z dnia 6 marca. — Banknoty austr. $100\frac{11}{12}$ ż. — Bank. polsk. $92\frac{1}{2}$ d. — Listy zast. polskie dawn. $92\frac{3}{4}$ żąd. nowe $92\frac{3}{4}$ ż. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. 101 żąd. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $91\frac{1}{4}$ żądają Kolej Krakow. Górno-Szląska $83\frac{1}{2}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 8 marca. *Monitor* dzisiejszy zamieszcza pismo cesarskie do ministra wojny marszałka Vaillant, w którem Cesarz wyraża swoje niezadowolenie co do sposobu w jaki rady rewizyjne postępują przy brance rekruta.

Paryż 9 marca. Wczoraj było szóste posiedzenie konferencyj. *Monitor* ogłasza postanowienie rządu, iż tenże w r. 1856 nieupoważni żadnego nowego przedsiębiorstwa akcyjnego, jakikolwiek byłby skutek układów. Stan zdrowia księcia Hieronima polepszył się; cierpi on na fluksyę piersiową.

Londyn 8 marca. Wczoraj lord Palmerston przyrzekł w parlamencie, że starać się o to będzie, aby po zawarciu pokoju, Rosya obowiązała się szanować groby żołnierzy angielskich w Krymie.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 4 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 11 marca. Wczoraj zwieziono już nieco więcéj zboża niż upłynionych targów na granicę Królestwa Polskiego; producenci w żądaniach swoich byli bardzo umiarkowani, ale w stosunku do tutejszego stanu targu, ceny wydawały się jeszcze nazbyt wygórowane. Wszyscy którzy wczoraj kupili pszenicę polską, musieli na niéj stracić lub też czekając cen wyższych, zsypać. Na granicy płacono średnią piękną pszenicę 52 do 58 złp., celną 62—66; tu zaś dzisiaj lubo nieco przybyło kupujących z Galicyi i tutejszego obwodu, wszelako nie dawali wedle żądań, a nie tylko nie chcieli płacić cen notowanych, ale to co kupili, płacili niżéj; przytém gatunki poślednie nie znalazły najmniejszego pokupu. Piękna średnia pszenica odchodziła po 12, 13 do $13\frac{1}{2}$ złr., celna 15, $15\frac{1}{4}$ do $15\frac{1}{2}$, ale ostatni z gatunków tych w nader małych ilościach. Tutejsi konsumenci nie myślą wcale o zaopatrzeniu się w znaczniejszy zapas ziarna; zwłaszcza, że w mieście tyle jest mąki zwiezionéj z Galicyi, Wiednia i Prus, iż tutejsi mącznicy nie są zdolni wytrzymać konkurencyi zagranicznéj. Dla tego też ceny pszenicy spaść koniecznie muszą. Żyto i jęczmień bez pokupu tak jak dotąd; dowozy z Galicyi i Węgier codziennie zwiększają tutejsze i tak znaczne zapasy, tak iż spekulanci wcale nie myślą skupywać tych zbóż. Dziś wszakże piekarze tutejsi kupili nieco żyta po 10, $10\frac{1}{2}$ do 11 złr. a z wielkim trudem za najpiękniejsze żyto można było dostać $11\frac{1}{3}$ złr. Jęczmień i owies ofiarowane po cenach nominalnych. Wczoraj sprzedano nawet piękny siewny lecz lekki owies do Król. Polskiego po 22 złp. i gdyby nie wysoki stan banknotów w stosunku do papierowéj monety polskiéj, wywożonoby stąd do Polski owies i jęczmień a nawet żyto.

URZĘDOWE.

Ankündigung.

[N. 1353.] Im Zwecke der Einbringung der hinter Realität N. 26 Gemeinde VII. welche in der Vorstadt Piasek gelegen ist, aushaftenden Steuerrückstände wird diese Realität bestehend aus fünf Wohnzimmern und einem Keller, im Hauptgebäude ferner aus einer für die Militair Einquartirung bestimmten Stube, dann einer Küche in Nebengebäude, endlich aus einem Garten im Flächenmasse von beiläufig $\frac{3}{4}$ einem Brunnen, einem Schopfen und einer Stallung am 17ten März 1856 von Seite der Kreisbehörde auf Ein Jahr, d. i. von 1. April 1856 bis Ende März 1857, im Lizitationswege an den Meistbiethenden verpachtet werden.

Der Ausrufspreis beträgt 198 fl. CM. und das zu erlegende Vadium 20 fl. CM. Die übrigen Lizitationsbedingnisse werden vor Beginn der Lizitations-Verhandlung bekannt gegeben werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau 3. März 1856.

Ogłoszenie.

W celu ściągnienia na realność N. 26 gm. VII. (na Piaskach) zaległych podatków będzie taż realność z pięciu pokojów i piwnicy w głównym gmachu z jednéj na kwaterunek wojskowy przeznaczonéj izby tudzież z jednéj kuchni na tak zwanym widermachu, nareszcie z ogrodu około $\frac{3}{4}$ morgu obejmującego, nie mniéj z studni, szopy i stajenki składająca się, dnia 17 marca r. b. w biórach tutejszéj Władzy obwodowéj na rok jeden, to jest od 1go kwietnia 1856 do końca marca 1857 przez licytacyą najwięcéj ofiarującemu w dzierżawę wypuszczoną.

Praecium fisci wynosi 198 złr. a vadium złożyć się mające 20 złr. Resztę warunków przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone zostaną.

Z c. k. Władzy obwodowéj.

Kraków d. 3 marca 1856. (476--3)

[N. 32,923.] **Obwieszczenie.** (128)

Podaje się do publicznéj wiadomości, że effekta poniżéj umieszczającym się wykazem objęte w roku 1853 do depozytu tutejszego złożone, jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące, w dniu 24 kwietnia b. r. w gmachu Magistratualnym przez licytacyą publiczną sprzedanemi będą. — Magistrat wzywa przeto wszystkich, którzyby prawa własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swém przed licytacyą zgłosić się nieomieszkali.

Kraków dnia 6 stycznia 1856 r.

Tobiaszek.

Wyszczególnienie effektów.

Kulczyk jeden i pół złotego — pierścionek złoty bez szkła i wyobrażenie Chrystusa na szkle malowane — kawałek z monstrancyi wyzłacany — tabakierka srebrna mała — obrączka z złota koronnego ślubna — brosza złota emaliowana — pierścionek złoty z różowem szkłem.

Talerzyków mosiężnych chirurgicznych trzy — moździerz mosiężny z tłuczkiem ułamanym — rądel miedziany stary spalony — pieczątka mosiężna.

Garnków żelaznych pięć — kłodka zepsuta bez klucza — naszelnik żelazny od wozu — sworzeń żelazny od wozu — kowadła żelazne — kłodka zepsuta bez klucza — klucz od wozu — dłuto — kłodek zepsutych dwie i dłuto — kłotka zepsuta — kłodek dwie bez kluczy zepsutych — dłuto oprawne — kłotek zepsutych dwie — świderek mały — dłuto — moździerz żelazny z tłuczkiem — dłuta — świderek — piłka ręczna stara i szydła — dłuto nieoprawne — tygielek żelazny spalony — żelaza od młynka do kawy spalone — siekierka — młoteczek i różne żelaziwa drobne spalone — kielni murarskich dwie — waga murarska — kłotka bez klucza zepsuta i żelaza kawałków dwa — krata żelazna — dłuto stare.

Talesy żydowskich trzy — poduszka — kołdra stara — prześcieradeł dwa — bonżurek w kratę — koszula męzka — kamizelka aksamitna kolorowa — sukmana biała — surdutów liberyjnych granatowych trzy — płaszcz piaskowy sukienny — Chusteczka do nosa — mantyla jedwabna czarna stara — serweta zła — koszula męzka — płaszczyk kobiecy w kratkę — flaneli kolorowéj kawałek — chustka biała na głowę — serweta biała — chusteczek do nosa białych starych trzy — pończoch wełnianych para jedna starych — koszul dwie i koca kawałek — lamy z płaszcza kawałek — spodniczek dwie z tych jedna watowana i chustka derowa stara — Chustka derowa w pasy stara — fartuszek lila w kratkę — żupan sukienny kobiécy i rańtuszek płócienny biały — chusteczka do nosa biała — surdut piaskowy liberyjny — chustka derowa w kratę biała — chusteczka niebieska w kratkę — kożuch chłopski stary — koszula — poduszek w sypkach niebieskich dwie — kołdła stara — spodni letnich para jedna — tużurek stary letni — koszula męzka — skarpetek nicianych para jedna — obrus biały stary zły — koszula kobieca jedna — obrus — chusteczka do nosa biała — pończoch starych par dwie, szlafrok płócienkowy w kratkę — materyi z kwiatami kawałek — prześcieradeł dwa i kołnierzyk — chustka derowa stara — siennik drelichowy — koszul dwie — pierzyna i poduszka w poszwach płóciennych — chustka kobieca z frandzlami stara — półchustek bronzowy w kratkę — koszula kolorowa męzka w kratkę.

Korali podługowatych nitek trzy.

Butów starych para jedna — butów starych para jedna — ciżemek starych para jedna — siodła chłopskie.

Szafa stara — nothobel — młotek żelazny — doppelthobel — gsemshobel — gratzanga — stamajza — bankajsów sztuk dwie — piłki ręczne dwie.

Balia drewniana do prania bielizny — flaszecka.

Koszyczek na jarzynę — półwersak rogowy — półwersak skórzany — pudełka drewniane z pistonami — łyżka i nóż najsilberowe — kart talia — łyżka najsilberowa — worków zgrzebnych starych dwa — kart talij dwie — kosz plecny stary — łyżeczka bankwonowa — kapelusz czarny z galonkien szychowym kokardą czarną — bawełny motków 14 i kłębków trzy — scyzoryk stary — kozik stary — nóż prosty w oprawie dębowéj — koszyczek ręczny z przykryciem i kozik stary — obroża z łańcuszkiem — szpilka szklanna niebieska — młynek do mełcia kawy — skóry czarnéj kawałek — kart starych dwadzieścia — talerz płytki — pszenicy trochę w worku — nóż stary w trzonku drewnianym — bortów szychowych żółtych około łokci ośm — kart francuzkich 84 — skórka zajęcza — brzytwa stara — brosza bronzowa z kwiatkiem emaliowanym — papieru liber dwie — łańcuszek stalowy z kluczykiem — kart kilka francuzkich — woreczek nieiany — cygarniczka piankowa i worków trzy — knotów używanych bawełnianych łutów 22 i woreczki dwa z cybuchem — pudełko drewniane — scyzoryk stary — deski kawałek — pugilares safianowy stary — okno małe o 4ch szybach — laska prosta — kozik stary i kart 34 — worki dwa zgrzebe stare — skór szarych kawałków dwanaście. Książka do nabożeństwa.

Gotowizna.

Krajcar jeden i pół m. k. — krajcarów dziesięć — krajcarów dziesięć — złr. sześć m. k. — krajcarów sześć — krajcarów trzynaście — złr. jeden krajcarów dwadzieścia sześć m. k. — złr. cztéry kr. dziesięć m. k.

Za zgodność odpisu świadczę

(podp.) *Brzeżański* kas. miejski.

[367--3.] **Edict.**

[N. 1258.] Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandez werden in Folge Einschreitens der Antonine Puzikowka bücherlichen Besitzerin und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 377 pag. 238 vorkommenden Gutes Walowa góra Behufs der Zuweisung des mit der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 12 Februar 1855 Z. 910 für obiges Gut bewillgten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 3285 fl. $7\frac{1}{8}$ kr. CM. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit, aufgefordert, ihre Forderungenund Ansprüche längstens bis zum 20ten März 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obige Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15 Jänner 1856.

[Z. 1707]. **Edikt.** (381--3)

Von der k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandec wird bekannt gemacht, dass am 26ten December 1851 Karolina Brota zu Neu-Sandec ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von den unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Advocat Dr. Pawlikowski als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde,

Aus dem Rathe der k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandec am 30ten December 1855.

Edict.

Vom k. k. Kreisgerichte zu Rzeszow wird in Vollzug des von dem Rzeszower Magistrate unter 11. August 1855 Z. 1490 öffentlich kundgemacht es werde über Ersuchschreiben des Przeworskaer Löblichen Magistrats vom 28ten April 1855 Z. 142 zur Befriedigung der durch Vinzenz Swiątecki gegen Frau Marya Picha ersiegten Forderung mit 200 fl. CMze und der vom 18. Jänner 1847 laufenden $5^0/_0$ dann zuerkannten Gerichtskosten mit 7 fl. 52 kr. CMze, 13 fl. 42 kr. CMze und 13 fl. 42 kr. CMze die der Schuldnerin eigenthümlich gehörige sub N. Cons. 33 in Rzeszow gelegene Hausrealität in einem einzigen Termine das ist am 21. April 1856 um 10 Uhr Vormittags gegen nachstehende Bedingungen veräussert werden.

1) Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth mit 1058 fl. CMze angenommen wovon jeder Lizitationslustige $10^0/_0$ als Vadium zu Handen der Lizitations-Kommission zu erlegen haben wird.
2) Ist der Ersteher verpflichtet den Erstehungspreis binnen 30 Tagen nach Bestättigung des Lizitationsaktes gerichtlich zu hinterlegen, oder sich auszuweisen ob und im welchen Masse die intabulirten Gläubiger ihre Forderungen bei demselbem belassen vollen.
3) Die Steuern und andere Giebigkeiten bis zur phisischen Uibergabe der Realität an den Ersteher werden bis dahin aus dem Kaufschillinge berichtiget werden, von der Zeit der Uibernahme aber werden sodann die Steuer zum Ersteher gehören.
4) Der Ersteher ist Verpflichtet, die Forderungen der hypotekar Gläubiger, welche vor dem verabredeten Termine die Zahlungen zu übernehmen sich weigern würden im Verhältnisse zum Kaufschillinge auf sich zu nehmen.
5) Sollte der Ersteher welcher immer Bedingung nicht nachgekommen sein, so wird die erkaufte Realität auf dessen Kosten und Gefahr in einem einzigen Termine relizitirt, und um was immer für einen Preis verkauft werden.
6) Wird diese Realität in einem einzigen Termine der Art dass wenn keine Anbothe über den Schätzungswerth gemacht werden, auch unter dem Schätzungswerthe veräussert.
7) Der Ersteher ist verpflichtet für das erkaufte Eigenthum die Rechtsgeschäftaxe aus eigenem Vermögen zu bezahlen.
8) Der Schätzungsakt kann bei der Registratur die Steuern beim Steueramte, und die intabulirten Lasten im Grundbuche eingesehen werden.

Von dieser Lizitation wird die Frau Maria Picha Schuldnerin der Exequent Hr. Vinzenz Swiątecki, Frau Marya Picha, Hr. Franz Picha, Adalbert Opolski, Apolonia Opolska, Isaak Matzner, Berl Eidelheit, Adam Pietrzycki, Franz Pietrzycki, Karolina Brzezińska, Fridrich Hoxa und Felix Lang, ferner alle jene Gläubiger, welche mittlererweile an die Gewahr gebracht oder denen aus was immer für einer Ursache der Lizitations-Bescheid nicht zugestellt werden könnte mittelst des bestellten Kurators Hr. Andreas Iszczak verständiget.

Rzeszów am 29. Jänner 1856. (358--3)

[N. 1292] **Edict.** (369--3)

Vom k. k. Kreisgerichte Neusandec werden in Folge Einschreitens der Fr. Marianne Zuławska und Hr. Ludwig Bilinski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 256 pag. 350 et 251 vorkommenden Gutes Młynne Wyźnie und nyźnie Behufs der Zuweisung des mit Erlass des Krakauer k.k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission für den Antheil Młynne wyźnieunterm 5 Dezember 1854 Z. 3938 mit 5233 fl. 30 xr. und für das Antheil Młynne niźnie uterm 5 März 1855 Z. 1367 mit 7154 fl. $47\frac{4}{8}$ xr bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31 März 1856 bei diesem k. k. Kreis Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der in treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastung-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Neu-Sandez am 29 Dezember 1855.

Kundmachung.

Auf der Kaiserstrasse zwischen Ropczyce und Sędziszów ist im Monate November v. J. eine goldene Springuhr aufgefunden worden, welche ein k. k. Offizier, welcher gegen Lemberg gefahren ist, verloren zu haben scheint.

Die Uhr befindet sich in Verwahrung des Ropczycer k. k. Bezirksamtes, wo sich der Eigenthümer wegen deren Verabfolgung melden kann.

Ropczyce den 29. Februar 1856. (446--3)

Edict.

[N. 372.] Vom Magistrate der Stadt Żywiec wird hiemit bekannt gemacht, es sei über Ansuchen der Regina Bubec von Żywiec in die öffentliche Feilbietung der dem Bartholomäus Piela und dem Jacob Piela, dann den Kindern nach Marianna Piela, Adalbert und Magdalena Piela gehörigen auf 110 fl. CMze geschätzten Häuschens Nr. 44 sammt Garten wegen de Regina Bubec schuldigen 40 fl. sammt Verzugszinsen und Kosten gewilligt, und hiezu 3 Tagsatzunden, und zwar auf den 14. März, 11. April und 9 Mai 1856 ob der Kanzlei des k. k. Bezirksamtes jedesmal 9 Uhr Morgens angeordnet worden.

Kauflustige werden demnach zu dieser Licitation mit dem Anhange eingeladen, dass sie die näheren Bedingnissé in den gewöhnlichen Amtsstunden hierorts einsehen können, und dass die Realität erst bei der 3ten Feilbietung unter dem Schätzungswerth verkauft werden wird, wenn sie nicht schon früher um den Schätzungswerth oder darüber an Mann gebracht werden sollte. — Żywiec am 3. September 1855. (346--3)

In dem Verlage der k. k. Hof- nnd Staatsdruckerei in Wien, Stadt Singerstrasse N. 913 und Schaflergasse N. 1218, neben der k. Porzellan-Fabriks-Niederlage, so wie in allen soliden Buchhandlungen der Monarchie ist neu erschienen und zu haben:

Bibliographisch-statistische

ÜBERSICHT DER LITERATUR

des

österreichischen Kaiserthums

vom 1sten Jänner bis 31sten Dezember 1854.

Zweiter Bericht erstattet im hohen Auftrage Seiner Excellenz des Herrn Ministers des Innern Alexander Freichern von *Bach* k. k. wirklicher geheimer Rath, Grosskreuz des Kais. österr. Leopold Josef-Ordens, etc. etc. Curator der kais. Akademie der Wissenschaften etc. etc.

von ***Dr. Constant Wurzbach von Tannenberg***

Vorstand der administrativen Bibliothek des k. k. Ministeriums des Innern. — Mit 57 Tabellen. — gr. 8vo. 1856, in Umschlag brosch. — 3 fl. 30 kr. (348--3)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	327'''50	+ 2°6	70	zpł. zachodni mocny	pochmurno			
	10	328 16	+ 0 6	90	zachodni słaby	„		+0°3	+2°9
11	6	328 11	— 0 2	85	„ średni	pogoda z chmurami	śnieg		

Dodatek do N. 60 Dziennika „CZAS“ z d. 12 Marca 1856.

[N. 2317.] **Edict.** (498-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Mathilde Hoffmann erster Ehe Jordan geb. Gräfin Wąsowicz Bezugsberechtigter des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 33 et Dom. 3 pag. 297 et 459 vorkommenden Gutes Halcznow Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grund - Entlastungs - Ministerial - Kommission vom 3 September 1855 Zl 5,008 für obiges Güt bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 31,149 fl. 30 kr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 Maj 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Beschlossen im Rathe des k. k. Landesgerichts.

Krakau am 3ten März 1856.

Edict.

[Z. 778] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass bei dem mit hiergerichtlichen Urtheile vom 21ten Februar l. J. Z. 778 wegen Betrug verurtheilten Anton Batog ein Geldbetrag von 80 fl. C. M. in Banknoten vorgefunden worden ist, welchen derselbe im Monathe Februar vorigen Jahres und zwar im Gesammtbetrage von 96 fl. C. M. in Ropczyce gefunden zu haben und hievon 16 fl. C. Münze verausgabt zu haben, vorgibt. Der Berechtigte wird mittelst dieses Ediktes aufgefordert, sich binnen Jahresfrist vom Tage der dritten Einschaltung in dieses Intelligenzblatt hiergerichts zu melden, und sein Recht auf diesen Geldbetrag nachzuweisen, widrigens dieser Geldbetrag bei dem Strafgericht aufgehoben werden wird.

Rzeszow den 29. Februar 1856. (480)

Konkurs - Ausschreibung. (443)

[N. 2555] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Wadowice erledigten Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte von 250 Gulden in Conv. Münze wird hiemit der Conkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis Ende März 1856 ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem Wadowicer Magistrate und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenen k.k. Bezirksamtes, in dessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen und sich darin über folgendes auszuweisen.

1. über Alter, Geburtsort, Stand und Religion,
2. über die zurückgelegten Studien, dann über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
3. über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass hiebei keine Periode übergangen wird, endlich haben dieselben,
4. anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Wadowicer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k.k. Kreisbehörde Wadowice am 16. Februar 1856.

Inseraty.

Dnia 15 marca w sobotę jako w rocznicę jéj śmierci odbędzie się w kościele OO. Reformatów o godzinie 10éj z rana żałobne nabożeństwo za duszę świętéj pamięci Józefy z hr. Potulickich Wielopolskiéj. (500)

Przestroga.

Ochraniając od straty wszystkich interessowanych, mam sobie za obowiązek zawiadomić niniejszém Szanowną Publiczność, iż skradzione mi zostały dwa listy zastawne galicyjskie, jeden na 100 złr. m. k. z kuponami z seryi V. N. 4850, a drugi na 1000 złr. m. k. bez kuponów z seryi III. N. 3072, o których amortyzacyą już podałem do Wysokiéj Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego galicyjskiego. — Kraków 6 marca 1856 r.

(481-2-3) *Józef Kotarski.*

Usilna prośba.

Przez zapomnienie zostawiłem gdzieś **laskę** trzcinową, z rączką słoniową przedstawiającą *pieska wietrząnego za ukrywającym się zającem.* Upraszam przeto za stósowną nagrodą odesłać tę laskę do apteki Wgo Sawiczewskiego „pod słońcem“. Dr. R. (445--3)

Uwiadomienie.

Niżéj podpisani mają zaszczyt łaskawą Publiczność uwiadomić, iż dawno będąc dzierżawcami pieców miejskie miasta Podgórza, zniżyli cenę od 1go marca tego roku i po 1 złr. mon. konw. będą rzetelną miarę jeden korzec galicyjskiéj miary wapna sprzedawać, — jako też przyobiecują Szanowném odbiorcom każdego czasu usłużyć i stajnią do zajazdu tak na dzień jako i noc bez pretensyj, owszem wszelkiem staraniem i dogodnością usłużyć. — Polecając się Szanownéj Publiczności.

Ciesielski & Comp. dzierż. miejskich pieców wapna i cegielni w Podgórzu.

(406-2-3)

---

(397) **POHLA** (1-10)

nowe olbrzymie

BURAKI PASTEWNE

(pruskiemi funtami 1 złr.; za pruski cetnar 110 ℔. 100 złr.)



Zrobił sobie zadanie, iżby z buraków pastewnych przy równym zachodzie otrzymać plon więcéj niż trzy razy większy. Doświadczono i stwierdzono przez król. pruską ziemiańsko-gospodarczą Akademię w Eldena, a o tém pisze dyrektor tejże pan F. Fühlke w *Archiwum eldeńskiem prób i doświadczeń ziemiańskich* r. 1854 str. 95 i 96 w ten sens:

„**Olbrzymie buraki pastewne Pohla** są w każdym względzie wysokocennem zbogaceniem w swojem rodzaju, mają one tęgi miąsz; ziarna wydają na głęboko uprawionéj roli bulwy do 20 ℔ wagi, któréj to wielkości sam ich sobie sprowadziłem. Według mego doświadczenia ten nowy pastewny burak wydaje na morgu 400—450 a nawet 500 centnarów buraków. Daje się on na odosobnionem miejscu bardzo dobrze i stale chodować. Siałem ziarna, wtykałem sadzonki, i w obu razach wyborne otrzymały skutki itd.

Biała angielska zielono-czuprynowata olbrzymia marchew (oryginalne nasienie) do 8 ℔. ciężka, prosta. Z Anglii sprowadzona gdzie do wyrobu spirytusu prawie całkiem ziemniaki (perki) zastąpiła. Szczególniéj przydajna na paszę dla koni, owiec, za funt 1 złr. 15 kr.

Nasienie kapusty wielka, biała, późna funt $4\frac{1}{2}$ fl.
„ „ nadzwyczaj wielka „ 6 „

jako i wszelkie **gospodarczo-ziemiańskie jarzyny** i **nasiona kwiatów** doświadczonéj siły nasiennéj. Z targowni nasion ***Jerzego Pohla*** w Wrocławiu (Elisabethstrasse N. 3).

Upraszа się aby przy obstalunkach, dla uniknienia zabałamuceń, moje imie Jerzy (Georg) wypisywać.

KASPER POLLER

właściciel hotelu pod złotą kotwicą w Krakowie oznajmia swoim tutejszym i zagranicznym gościom, że swemu synowi Adolfowi Poller, który mu już kilka lat jako współpracownik pomagał, udzielił od dzisiejszego dnia pełnomocnictwo do zastępowania go we wszystkich interesach tyczących się hotelu i restauracyi i wszelkie postanowienia jego w tym względzie wykonane za swoje własne uzna.

(312--3)

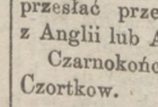
ODEZWA.

Ponieważ chów koni czystéj krwi angielskiej i arabskiéj znacznie się u nas rozpowszechnia, a w każdym już kraju, gdzie podobny jest chów koni, księgi rodowe istnieją:

Przedsięwziąłem wydać „rodowód koni czystej krwi angielskiej i arabskiéj“, znajdujących się w Galicyi wraz z Ks. Krakowskiem i Bukowiną. Upraszam więc właścicieli koni czystéj krwi angielskiej lub arabskiéj, przesłać mi spis onych — z wykazem lat — maści — nazwiska ojca i matki, oraz przychowku z 1856 — właściciele koni czystej krwi angielskiej muszą się odnieść lub na „The General Stad - Book London“, lub „Allgemeines Gestütt Buch Berlin“ — arabskiej krwi muszą się wykazać oryginalnemi rodowodami arabskiemi — inaczéj umieszczone nie będą. Bardzoby było pożądanem obok tego wykazu przesłać przez kogo i kiedy te konie sprowadzone były z Anglii lub Arabii.

Czarnokońce w obwodzie Czortkowskim, ostatnia poczta Czortkow.

Erazm Wolański.



Dla ułatwienia przystępu do stanowienia klaczy z ogierami czystéj krwi angielskiéj: — Ogłaszam że każdym z 3ch ogierów, za opłatą 60 złr. od klaczy i 5 złr. dla masztalerza stanowić można od d. 1 marca do 1 czerwca 1856 r.

1. Bellewstown gniady 8 lat 16 miary w grudniu 1855 sprowadzony z Anglii.
2. Sovereing gniady 6 lat $15^{1}/_{4}$ cali matka z niem zrebna sprowadzona z Anglii w 1849.
3. Dark Jegl kary 5 lat $15^{1}/_{4}$ miary po Dark Lady i Muley Molochu sprowadzonemi z Anglii.

Stajnia osobna jest przeznaczona dla klaczy owies i siano lub trzeba przysłać lub będzie można kupić w miejscu po cenach targowych. 4 skoki przeznacza się dla każdej klaczy.— Zapłata przed stanowieniem.

Czarnokońce w obwodzie Czortkowskim.

(1690-7-8) ***Erazm Wolański.***

(1557-11-16)

Prawdziwe angielskie

PROSZKI SEIDLITZA

pp. Shuttleworth i Stamper.

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżéj, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy naśladowany fabrykat jest kompozycyą przeciwną zdrowiu ludzkiemu i z szkodliwych ingredyencyj, ogłaszamy przeto, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe *Seidlitz Powders* noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stęplem prywatnym tejże firmy: p. **Karol Hermann** w *Krakowie* jest jedynym naszym ajentem w całych Niemczech, c. k. austryackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanawiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24. m. k. pudełko.

Derby et Gosden

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów *Shuttleworth et Stamper.*

Tychże prawdziwych proszków nabyć można przez pośrednictwo handlów pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ „ Mańkowski.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opocznie A. J. Skucherski.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
w Pradze J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ Lad. Roth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. John.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Główny skład w Warszawie u Wgo L. Spiess.

Karol Herrmann w Krakowie.

---

(732) (18-21)

Mydła Lekarskie

najstaranniéj i najdokładniéj przyrządzone na zasadach chemiczno-farmaceutycznych, *sprawdzone najpomyślniejszemi* skutkami wielorakich *umiejętnych rozbiorów i praktycznych zastósowań*, załecają się jako najniezawodniejsze pp. Lekarzom i Publiczności w następujących 12 *rozmaitych rodzajach:*

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.

- *Mydło z jodkiem potassu* w zołzach czyli skrofułach 32
- *Mydło grafitowe* w zastarzałych chorobach skórnych 20
- *Mydło terpentynowe* w porażeniach 20
- *Mydło benzoesowe* w szorstkości skóry ... 23
- *Mydło kamforowe* w gośćcu (rheumatismus) 20
- *Mydło z jodkiem siarki* w zastarzałych osypkach 27

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon kr.

- *Mydło smołowe* w łuszczeniu skóry 20
- *Mydło z tłuszczu wątrób miętusowych* czyli *tranowe* w chorobach ubytowych wyniszczających 20
- *Mydło żółciowe* w nieczystości skóry 20
- *Mydło siarczane* w osypkach skórnych ... 20
- *Mydło rozmarynowe* do obmywań wzmacniających 20
- *Mydło amoniakalne* w stwardnieniach ... 20

Załączające się **opisy** zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniéj podane są w nich rozliczne sposoby onych spotrzebowania, do czego *postać mydła* jako *najpraktyczniejsza* dozwala *podnieść* sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nietylko ułatwia pacyentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznych, ale i Lekarzowi nastręcza *zastósowanie* daleko *powszechniejszych* i działalniejszych środków.

MYDŁA LEKARSKE sprzedawane są tylko w tabliczkach $2^{1}/_{4}$ uncyj ważących i po obu końcach opatrzone są etykietami urzędownie deklarowanemi, tudzież pieczątką jak obok. **Jedyny skład** na KRAKÓW w aptece *A. Aleksandrowicza* pod Złotą Głową w Rynku N. 238, we LWOWIE w aptece *Fr. Tomanka* i w STANISŁAWOWIE w aptece *Jana Tomanka.*

Dobra do sprzedania.

Dobra Jodłowa $^{3}/_{4}$ mili od cesarskiego gościńca do Węgier wiodącego $2^{1}/_{2}$ mili od kolei żelaznéj, w obwodzie Jasielskim położone, mające gruntu ornego 650 morgów, łąk 65 morgów, lasu w części jodłowego i sosnowego w części bukowego 750 morgów, propinacyą znaczną z powodu odbywających się uprzywilejowanych co dwa tygodnie jarmarków, gorzelnią, browar piwny, młyn, tartak, oraz pobudynki gospodarskie w dobrym stanie, są każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania wraz z inwentarzami lub bez tych. Bliższą wiadomość udziela Wny Józef Stojałowski Dr. praw i adwokat krajowy w Tarnowie, na listy frankowane pod adresem M. D. w Jodłowy poczta Brzostek odpowiada właściciel. (266--3)

Administracya dochodów konsumc. w mieście Podgórzu, zawiadamia osoby interessowane, iż począwszy od dnia 1go marca a szczególniéj: w każden wtorek i sobotę r. b. dostać będzie można dychów cielęcych funt po kr. $4^{1}/_{2}$ do 5, — najlepszéj szynki wieprzowéj od 10 do 11 kr. m. k., które za opłatą akcyzy po $^{1}/_{2}$ kr. od funta polskiego do Krakowa przenoszone być mogą. (402--2)

Dom na przedmieściu

Wesoła na przeciw Kliniki pod N. 298 leżący, z 22 obszernych i wysokich pokoi, 2 dużych dziedzińców i znacznego fruktowego ogrodu składający się; najwłaściwiéj *na Zakłady dobroczynne, naukowe lub fabryczne urządzony być mogący*, z wolnéj ręki jest do nabycia, każdego czasu. (321-4-5)

Poszukiwana jest

dzierżawa posiadłości ziemskiéj

o 200 lub 300 morgach, w promieniu najdaléj sześciomilowym od Krakowa. Bliższą wiadomość powziąść można w biórze adwokata W. Zuckera przy ulicy Grodzkiéj pod L. 37 gm. I. (477-1-3)

Otrzymawszy **medal na wystawie rolniczéj**

w Lille ustanowiony d. 22 sierpnia 1855

A. Desprez et Comp.

mamy zaszczyt oznajmić Szan. pp.

Fabrykantom cukru,

że otrzymawszy zbioru 100,000 kilogramów nasienia burakowego, mamy do wyboru 8 gatunków nasion. Mamy skład tychże w Krakowie. Szan. pp. fabrykanci cukru, którzyby nas raczyli zaszczycić obstalunkami, niech będą łaskawi zgłosić się do naszego spólnika p. Dupont w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj w hotelu rosyjskim. Cena stała funta franc. jest 1 franc 50 cent. Obstalunki mogą być czynione do dnia 20 marca w Krakowie.

(423-1-3) **Desprez & Comp.**

Kamienica 3ch piętrowa

w najcelniejszém miejscu w ulicy **Grodzkiéj** położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania, bliższa wiadomość w Administracyi *Czasu* lub u właściciela na Piasku pod L. 74 g. VII. zamieszkałego. (474-1-3)

Jest do najęcia w każdem czasie lub od 1go kwietnia r. b. **DOM** murowany parterowy z ogródkiem z stajnią, wozownią i obszernym placem pod N. 147 przy ulicy Wolskiéj blisko OO. Kapucynów położony, może być i częściowo najęty, wiadomość na miejscu;— może być i sprzedany. (501-1-3)

Kilkaset centnarów

SIANA i KONICZYNY

jest do sprzedania

hurtem lub częściowo.

Bliższa wiadomość u p. J. Czecha w głównym Rynku pod N. **453.** (334--4)

W drukarni **Czasu** znaleść może zatrudnienie **cztérech Zecerów** od d. 1 kwietnia b. r. lub wcześniéj, bliższego objaśnienia udzieli Administracya na listy frankowane.

GUSTAW BRZEZINA

Wein-Großhandlung in Wien,

empfielt bei der nun zu Versendungen eingetretenen günstigen Jahreszeit sein best assortirtes Lager aller Gattungen

Original-Oesterreicher

GEBIRGS- und LANDWEINE,

weisser und rother

UNGARISCHER WEINE UND AUSBRÜCHE,

der feinsten Rhein-, Mosel-, Bordeaux- (weiss und roth), Burgunder-, Chablis-, Madeira-, *Cherry-*, *Port a Port-*, *Muscat de Lunel-*, Malaga und

Champagner Weine,

alten Cognac, schweizer Kirschwasser, *Extrait d'Absynth*, holändischer *Curaçao* und Anisette-Liqueurs, englisches Porter- und *Ale*-Bier.

Wien im Frühjahr 1856. (320-5-6)

WYROBNIA
KAPELUSZY SŁOMKOWYCH
I KWIACIARNIA
Rudolfa Morawskiego
w Wiedniu (Kohlmarkt L. 278 I piętro),

poleca się niniejszém przy zbliżającéj się wiośnie z swym znakomitym SKŁADEM **kwiatów sztucznych wszelakich kapeluszy słomkowych** (słomników) dla Pań, panienek i dzieci, toż **panamskich i florentyńskich** dla mężczyzn i chłopców, daléj **puzder** na nie, a wreszcie wszelkich modnostek a to po **cenach właściwych fabrycznych.** (396-2-6)

E. SWOZIL

praktyczny leśniczy przyjmuje obstalunki na **nasiona leśne** w następnie wykazanych cenach, jako to:

Nasiona sosnowe funt wiedeński złr. 1 kr. 6 m. k.
„ modrzejowe funt wied. „ — „ 42 „ „
„ jodłowe „ „ „ — „ 20 „ „
„ brzozowe „ „ „ — „ 16 „ „

Nasiona jaworowe funt wiedeński....kr. 20 m. k.
„ jasionowe „ „ ....„ 20 „ „
„ bukowe „ „ ....„ 20 „ „
„ olszowe „ „ ....„ 28 „ „

Te ceny doprasza się gotówką przy czyniącym się obstalunku opłatnie nadsyłać, lub do ces. król. Kollektury na Kleparzu pod N. 24, lub do którego-bądź-kolwiek handlu kupieckiego w Krakowie.

Za świeżość i rodzajność tych nasion zaręcza się. Przy kupnie większéj ilości na cetnarze 5ta część ceny puszczona będzie.

Obstalunki doprasza się do c. k. Kollektury na Kleparzu pod Nr. 24 nadsyłać.

E. S. praktischer Forstmann übernimmt gegen baare Einsendung der Geldbeträge an unten stehende Adresse oder an ein beliebiges resp. Handlungshaus in Krakau. Bestellungen auf **Waldsaamereien** in nachstehenden Preisen loco Krakau:

Kiefer-Saamen das Pfund Wien.-Gew. 1 fl. 6 kr. CM.
Lohrbum-Saamen das Pfund dto ....42 „ „
Tannen-Saamen dto dto ....20 „ „
Birken-Saamen dto dto ....16 „ „

Ahorn-Saamen das Pfund Wien.-Gew....20 kr. CM.
Arschen-Saamen dto dto ...20 „ „
Weissbuchen-Saamen das Pf. dto ...20 „ „
Erlen-Saamen dto dto ...28 „ „

Die P. T. Herren Abnehmer wollen ihre Bestellungen in Portofreien Briefen an die k. k. Lotto-Kollektur in Krakau Vorstadt Kleparz Nr. 24 ergehen lassen.

Gute Qualitet und Keimfähigkeit des Saamen wird versichert. — Bei Abnahme pr. Zentner wird der Preis mit 5% ermässigt. (264-3)

W drukarni Zakładu Narod. Im. Ossolińskich nakładem Wojciecha Znanieckiego, opuściło prasę nowe dzieło historyczne pod tytułem:

ŻYWOTY SŁAWNYCH ORMIAN W POLSCE.

Napisał **Xiądz Sadok Barącz** Dominikan

W jednym tomie, obejmujące 32 arkusze druku, ozdobione pięknie litografowanym popiersiem JExc. Arcypasterza i Nestora Ormian Galicyjskich w formacie dużym in 8vo.

Cena na papierze pięknym trwałym velin . . . . 4 złr.
„ na papierze zwykłym białym . . . . 3 złr. 20 kr. m. k.

Spis abecadłowy niektórych żywotów, w tem dziele zawartych:

Abgarowicze, Abramowicze, Abrachamowicze, Achtej, Agopsza, Agopsowicze, Ajwas, Amirowicze, Andzułowski, Antoniewicze, Antoniewicz, Arakiełowicze, Arondon, Asłan, Atabiowicz, Augustynowicze. Awak. Awakowicz. Awedyk, Axentowicze, Bachdazarowicz, Bajdułowicz, Baliccy, Balsam, Barącze, Barsumas, Bedros, Bedrosowiusz, Bernatowicze, Bogdanowicze, Bohdanowicze, Bogusze, Bohosewicz, Bohosowna, Butachowicz, Chodykiewicze, Churszewicze, Derbedraszewicz, Derjakubowicze, Dérszymonowicz, Dertorosowicz, Danabiedowicz, Donigiewicz, Donowakowiczowa, Eywas, Faruchowicz, Gabriel. Gumocki. Głuszkowicze, Grehorowicz, Grzegórz wielki, Hadziewicze. Hołubowicz, Hunanian, Jan, Jakób, Jakubowicze, Jaśkiewicze, Jędrzejowicz, Józefowicze, Jurkowicz. Iwaszkowicze, Kajetanowicz, Kałust, Kasparowicz, Kasprowicz, Kieremowiczo, Kierkorowicze. Konstanty, Kopczyk, Krzeczunowicze, Krzysztof, Krzysztofowicze, Kutłubei, Latynowicz, Łyszkiewicz, Magdalenna, Malewicze, Manczukiewicze, Manugiewicze, Maramorosze, Melchisedech, Mikołajewicze, Mikuli, Minasowicze, Misyrowicz, Moszory, Muradowicz, Muratowicze, Negroszówna, Nersesowicz, Nikorowicze, Norses, Nurkiewicz, Ohanko, Ohanowicz, Olli, Owanisiewicz, Passakas Persa. Petuł, Piramowicze, Potoczki, Romaszkany, Roszka, Sahagiewicz, Seferowicze. Serebkowicze, Sienkowicz, Simonowicz. Steckowicze, Stefan, Stefanides, Sulejman, Symonowicz, Szadbej, Szymonowicze, Teodorowicze, Torosiewicze, Torosowicz, Tumanowicz, Warczik, Wartan, Wartanowicze, Warteresowicze, Warteresiewicz, Wiktorya, Zacharyasiewicze. Zachno. Zachnowicze, Zadurowicze. Zadykiewicze, Zerygiewicze, Zimorowicze, i Dzieje Zakonnic ormiańskich.

U podpisanego wydawcy jest także do nabycia nowe dzieło, pod tytułem: **Kronika Miasta Lwowa** od roku 1634—1690, obejmująca w ogólności: **Dzieje dawnej Rusi czerwonej**, napisana współcześnie przez X. Kanonika: ***J. T. Józefowicza***, Ormianina, w jednym tomie wiel. 8vo 35 ark. druku na białym papierze. **Cena 4 złr. m. k.**

☞ Dla ułatwienia w nabycio razem obydwóch, tak pożądanych dzieł historycznych — podpisany zniża cenę *Kroniki miasta Lwowa*, jednak dla tych tylko osób, które kupują zarazem *Życiorysy sławnych Ormian*, w ten sposób że sprzedaje obydwa powyższe dzieła razem:

na papierze welin po 6 złr. — na papierze zwykłym po 5 złr. 30 kr. m. k.

☞ Wszelkie obstalunki, tak na jedno lub drugie zpowyższych dzieł, przesyła podpisany odwrotną pocztą na wskazane miejsce.

Wojciech Maniecki
uprzyw. dzierżawca drukarni im. Ossolińskich, we Lwowie.

(361-1-1)

(434) Kaiserl. Königl. privil. (1-3)

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

(Adriatischer Versicherungs-Verein.)

Gegründet in Triest im Jahre 1838.

Auszug aus dem, der am 21. Jänner 1856 in Triest abgehaltenen General-Versammlung der Aktionäre vorgelegten **Rechnungs-Abschlusse** über die Unternehmungen der Gesellschaft vom 1. Juli 1854 bis 30. Juni 1855.

Versicherte Kapitalien	**487,489,769 fl. 02 kr.**
Prämien-Einnahme	**2,390,977 fl. 17 kr.**
An **4521** Parteien bezahlte **Schäden**	**1,825,174 fl. 45 kr.**
Rückversicherungen, Storni, Provisionen und Verwaltungskosten	**517,802 fl. 32 kr.**
Prämien-Reserve für die laufenden Versicherungen	**1,808,495 fl. — kr.**
Reservefond	**315,090 fl. 18 kr.**
Gesammtbetrag der **Reserve**	**2,123,585 fl. 18 kr.**

Die ausgebreitete Wirksamkeit der **Riunione** ist das beste Zeugniss des fortwährenden Vertrauens, dessen sie sich erfreut, und die angeführten Zahlen geben zugleich die bedeutenden Kräfte zu erkennen, über welche diese Anstalt zu verfügen hat, indem das Stammkapital, die Reserven und die jährlichen Prämieneinnahmen zusammengenommen einen **Sicherheitsfond** von **beinahe fl. 7,000,000** darstellen.

Die dadurch dem Publikum gebotene Bürgschaft wird noch von der bekannten Thatsache gehoben, dass alle, die Versicherten treffenden **Schäden** auf das **schnellste** und nach den Grundsätzen der **Rechtlichkeit** und **Billigkeit** vergütet werden.

Die von der Anstallt seit ihrer Gründung **bezahlten Schäden** betragen circa **fl. 13,000,000** und liefern den klarsten Beweis von der Nützlichkeit der Versicherungen, welche allen Klassen der menschlichen Gesellschaft die Mittel an die Hand geben, durch einen billigen, in Anbetracht der drohenden Gefahr unbedeutenden Beitrag (Prämie) gegen die traurigen Folgen von Unglücksfällen, welche oft mit sehr schmerzlichen Verlusten verbunden sind, sich zu schützen.

Desshalb macht es sich die **Haupt-Agentschaft** zur Pflicht, die Aufmerksamkeit des Publikums auf das wohlthätige Wirken der Assekuranzanstalten im Allgemeinen zu lenken, und die von ihr vertretene Gesellschaft insbesondere mit dem Bemerken zu empfehlen, dass deren Wirksamkeit sich erstreckt:

a) Auf die **Versicherungen gegen Feuerschäden** von Wohn-, Fabriks- und Wirthschaftsgebäuden und deren beweglichen Inhalt, wie: Mobilien, Maschinen. Waarenlager, rohe und in Arbeit befindliche Produkte, Ernten und Viehstand;
b) **Versicherungen gegen alle Elementarschäden** von reisenden Waaren zu Wasser und zu Lande;
c) **Versicherungen auf das Leben der Menschen**

von **Kapitalien** und **Pensionen** zahlbar **nach dem Ableben, so wie bei Lebzeiten** der Versicherten, wodurch Jedermann das Mittel geboten wird, durch geringe jährliche Beiträge entweder der Seinen nach dem Ableben, oder ihnen der sich selbst bei Lebzeiten ein Kapital, oder eine jährliche Rente zu sichern. Die **Prämien** *) hierfür sind auf das **Billigste** bemessen und hat die **RIUNIONE** zur Bewirkung grösserer Theilnahme für die **Kapital-Versicherungen, zahlbar nach dem Ableben,** eine besondere Kathegorie eröffnet. welche den Beitretenden die **Theilnahme an dem Gewinn der Gesellschaft** gestattet.

Formulare zur Versicherungsanträgen, Prämientarife, Pläne der Lebensversicherung etc., werden sowohl im Bureau der **Haupt-Agentschaft Grodzker-Gasse N. 197,** als auch bei den **Bezirks-Agenten** in den **Provinzstädten** und auf dem **Lande gratis** verabfolgt, so wie jedwede beiliebige Auskunft ertheilt.

*) Jährliche Prämien zur Versicherung eines Kapitals von 100 Gulden,

zahlbar nach dem Ableben des Versicherten, wann immer dieses stattfindet.

Alter des Versicherten	Prämie mit Antheil an Gewinn fl.	kr.	Prämie ohne Antheil an Gewinn fl.	kr.	Alter des Versicherten	Prämie mit Antheil an Gewinn fl.	kr.	Prämie ohne Antheil an Gewinn fl.	kr.	Alter des Versicherten	Prämie mit Antheil an Gewinn fl.	kr.	Prämie ohne Antheil an Gewinn fl.	kr.
15	1	40	1	32	35	2	48	2	35	55	5	47	5	33
20	1	53	1	43	40	3	15	3	—	60	7	22	7	05
25	2	08	1	58	45	3	47	3	37	65	9	20	8	59
30	2	27	2	15	50	4	32	4	21	70	12	42	12	13

Krakau, im März 1856. **Die Haupt-Agentschaft für Krakau J. Müldner.**

AMALIA FLINTER
na Stradomiu pod N. 1.

utrzymuje **PRALNIĄ KAPELUSZY** ryżowych i włósianych, na sposób wcale nowy wiedeński przy użyciu maszyn i gumy takowym w ale nieszkodzącym. — Od prania i przerabiania tylko po kr. 45, zaś od samego prania po kr. 30, w przekonaniu, że tak niskie ceny stanowić będą zachętę Szan. Publiczności. (488-1-3)

DOM

murowany na przedmieściu przy ulicy Długiéj położony, którego tyły wychodzą na przecznicę Biskupią, jest z wolnéj ręki pod korzystnemi bardzo warunkami do sprzedania, bliższa wiadomość u właściciela na Piasku pod L. 74 gm. VII. zamieszkałego. (473-1-3)

Ekonom w średnim wieku kawaler lub wdowiec bezdzietny, któren przez lat kilkanaście, służąc *w jednem lub najwięcéj w dwóch miejscach* dał dowody gorliwości, zdatności i nieskazitelnego charakteru, może trwale i korzystnie być umieszczonem w Łękach dolnych, ostatnia poczta Pilzno.

(463-1-3)

DOM z oficynami, stajniami i obszernym owocowym ogrodem w Krakowie pod N 139 w gm. IX. Piasek położony, jest do sprzedania z wolnéj ręki, bliższą wiadomość udzieli adwokat Zyblikiewicz mieszkający w domu pana Kirchmajera w Rynku. (461-1-3)

Für Landwirthe.

Für meine rühmlichst bekannte

Maschinen-Fabrik

übernimmt Herr **ANTON HOELZEL in Krakau** Bestellungen auf:

Transportable Handdreschmaschinen nach Hensmann, ab Berlin . . . . Rℓ. 100 pr. Ctr.
Dreschmaschinen mit Rosswerk für 1 Pferd „ 200 „ „
Dreschmaschinen mit dto für 2 Pferde „ 260 „ „
Häckselschneidemaschinen nach Cornes „ 70 „ „
Häckselmaschinen nach Ransom & Sims . „ 36 „ „
Sämaschinen nach Garrett . . . . „ 140 „ „
Getreidereinigungsmaschinen, amerikanische . . . . „ 40 „ „
Stahlschrotmühlen nach Whitmer & Chapmann . . . . „ 50 „ „
Rübenschneidemaschine nach Samuelson . „ 50 „ „

Ferner auf die sogenannten amerikanischen **Adlerpflüge**, welche im vorigen Jahre mit dem höchsten Preise prämiirt wurden, u. s. w.

Zeichnungen und Beschreibungen sind bei dem Krakauer Commissions-Hause einzusehen, welches auch sonstige Auskunft bereitwilligst ertheilen und Aufträge **franco Provision** ausführen wird.

Krakau am 6. März 1856.

Anton Hoelzel in Krakau. (471-1-3) **Carl Beermann** in Berlin.

Nicht zu übersehen.

Für Handlungs-Commis, die sich zu etabliren wünschen, Eine im besten Betriebe bestehende gemischte Waarenhandlung ist allsogleich zu übernehmen mit oder ohne Haus, in einer schönen Hauptstadt Mährens. — Wahre Häuser wollen ihre Briefe richten unter der Schiffre **R. S.** Redaktion der „Presse“ in Wien. (484-1-3)

Folwark Koźmice małe

także Koźmiczki zwany 2/4 mili od Wieliczki odległy, do którego:

1) ornych gruntów 59 mor. 592 □ sążni
2) łąk . . . 22 „ 1263 „
3) pastwisk . . 1 „ 1059 „
razem . 83 mor. 1314 □ sążni

należy, jest od 1go kwietnia 1856 na lat 3 do wydzierżawienia. Życzący sobie wydzierżawić takowy, raczą się do właścicielki w Baryczy ad Kossocice przy Wieliczce mieszkającéj zgłosić. (424-1-3)

Uwiadomienie.

☞ **Zakład fabryczny Roberta Keller** (dawniéj Piotra Steinkellera) w Podgórzu, oznajmia szanownym właścicielom ziemskim przy nadchodzącéj porze uprawy gruntów, iż gips jako też i kości mielonych, tak zaszczytnie znanych ze swych nieocenionych skutków, jak w dawniejszych latach, tak równie i teraz nabyć można w powyższym zakładzie, bądź wprost, bądź też za poprzedniem zamówieniem.

Rzeczony zakład obowiązuje się zarazem wszelkie zamówienia odsyłać koleją do stacyj Bochni, Tarnowa i Dębicy ręcząc za najspieszniejszą przesyłkę. (499-1-2)

☞ **W Państwie Laskowa** w obwod. Bocheńskim jest do pozbycia mało używany **APARAT** gorzelniany parowy Rosciszewskiego na 24ry korce zasiewu ziemniaków, bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u zarządu ekonomicznego. (483-1-3)

☞ **Folwark Swoboda** na Zwierzyńcu już został wydzierżawiony. (478)

ANTONIA THIM

P. T. Szanowną Publiczność uprzejmie zawiadamia, że z biegiem marca **pranie i przerabianie kapeluszy słomkowych damskich** rozpoczęła, — równocześnie po przedsięwziętéj podróży zakrajowéj najnowsze **wiedeńskie i paryzkie stroje** przybyły. Sławkowska ulica N. 375 na pierwszém piętrze.

(458-1-3)

Uwiadomienie gospodarskie.

W domu handlowym pana J. H. Bernstein w Tarnowie jest sto kilkadziesiąt korcy **bobu końskiego** do nabycia, któren dla swojéj plenności i piękności na rozpowszechnienie zasługuje. Kto takowy do siewu mieć zechce, raczy się do wyż wymienionego domu ustnie lub listownie (franco) o nadesłanie próby i warunków sprzedaży udać. Obstalunki jednak niżéj korca uwzględnione być nie mogą. (459-1-3)

Uprasza się niniejszém Damę niewiadomego nazwiska o odebranie z handlu pod firmą F. B. Hahn desenia malowanego na kanwie, któren był zamówiony w miesiącu sierpniu 1855. (506-1-3)

C. k. Teatr niemiecki.

We środę 12 marca pożegnalny i benefisowy występ sławnéj amerykańskiéj woltyżerki MISS ELLI na koniu i jéj towarzystwa akrobatycznego i atletycznego wraz z szkockimi muzykantami na dzwonkach — przytém z opery **Car i Cieśla** akt 3ci.

C. k. Teatr polski.

We czwartek t. j. d. 13 marca na benefis Józefa Szturma **Katarzyna Howard,** dramat w 5ciu aktach a 8miu obrazach przez Aleks. Dumas.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.